№ 194 — Rocznik XIX. Niedziela, 26 sierpnia 1877.

Za redakcyą odpowiedzialny Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (inseratów): od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém i w Austryi 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, w Danii, Francyi Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w Ekspedycyi: przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 25 sierpnia.

Rezultat rozpoczętéj już w dniu 21 b. m. walki w celu sforsowania wąwozów Szipki i dzisiaj jeszcze nie wiadomy. Nie umiemy daléj powiedzieć, azali prawdziwemi były wczorajsze wiadomości, donoszące o zwycięskiéj między Osman-Bazarem a Eski-Dżumą bitwie, o zwycięztwie Turków pod Plewną, wreszcie o zajęciu wąwozów Szipki przez wojska Suleimana paszy. Te same doniesienia powtarzają się wprawdzie jeszcze dzisiaj, ale ponieważ znajdujemy je tylko w dziennikach sprzyjających Turcyi, przeto wolimy zaczekać na nadejście innych niepodejrzanych wiadomości, zanim sobie jasny utworzymy obraz o stanie rzeczy — a tymczasem zamieszczamy wszystkie telegramy, które się odnoszą do walki w okolicach Bałkanów — dotychczas jeszcze nie rozstrzygniętéj.

Wiedeń, 24 sierpnia z rana. Telegram Presse. Z Bukaresztu z dnia 23 sierpnia: O rezultacie rozpoczętéj wczoraj z rana pod Plewną bitwy nie ma jeszcze wiadomości.

Carogród, 24 sierpnia z rana. Według nadeszłych tutaj doniesień zajęła podobno przednia straż Suleimana paszy Bebrowę, leżącą na trakcie do Tirnowy; główne siły jego korpusu mają uderzyć na szańce w wąwozach Szipki.

Londyn, 24 sierpnia po południu. Telegram zaniesiony w Daily Teleg. z Pery z dnia 23 sierpnia w nocy przedstawia położenie Rosyan jako bardzo niekorzystne w skutek niespodziewanych operacyi tureckich. Osman pasza otrzymał posiłki z Filipopola i Zofii i zamierza przystąpić do kroków zaczepnych. Środek armii Mehemeda Alego posunął się znacznie po za Eski-Dżumę. Oddział wojsk Suleimana paszy miał zająć Bebrowę, prawe zaś skrzydło Mehemeda Alego zagraża obejściem lewemu skrzydłu Rosyan pod Papaskeni.

Petersburg, 24 sierpnia wieczorem. Urzędowy telegram z Górnego Studzinu z dnia dzisiejszego o 3 i pół z rana: Wczorajsza bitwa w wąwozach Szipki rozpoczęła się o 4 i pół z rana i toczyła się z największą zaciętością aż do południa. Kilka śmiałych ataków tureckich zostało odpartych, bohaterowie nasi nie ustąpili ani kroku. Około południa ustał ogień. Jenerał Radecki zbliżył się ze swemi rezerwami. Straty nasze wielkie.—Tyle z okolic Bałkanów i Tirnowy.

Jak piszą z Bukaresztu pod dniem 24 bm. do Pot. Corresp., usiłowały łodzie, na których znajdowało się wojsko tureckie, pod obroną kilku kompanii i 4 dział, ustawionych na prawym brzegu Dunaju, zająć wyspę położoną blizko Widynia. Rumuńska kompania piechoty strzeliwała łodzie i przeszkdziła zajęciu wyspy. Tureckie baterye bombardowały przez cały dzień Kalafat nie wyrządziwszy żadnéj szkody. Turcy do nowéj sposobią się przeprawy. Daléj donoszą do tego samego pisma, że rosyjskie baterye pod Słobozyą i Pyrgosem ostrzeliwały zeszłéj nocy Ruszczuk od północy aż do 3 godziny z rana. Ponieważ i działa tureckie nie próżnowały, przeto zawezwano ludność Giurgewa, ażeby opuściła miasto.

Politische Correspondenz odbiera wreszcie wiadomość z Petersburga z dnia 24 b. m., że szef wojskowéj komunikacyi jenerał-porucznik Katalei obejmuje dowództwo nad trzecią dywizyą gwardyi piechoty zastąpiony zostanie w dotychczasowém stanowisku przez jenerał-porucznika Drentelen, obejmującego równocześnie komendę wojsk okręgu wojennego w Kijowie w miejsce jenerał-gubernatora hr. Dundukow-Korsakowa. Jenerał-adjutant Hurko obejmuje dowództwo nad drugą dywizyą gwardyi kawaleryi. Jenerała Czerniajewa przydzielono do sztabu jenerał-adjutanta Loris-Melikowa.

Jeżeli wiarę dać można temu, co piszą do wiedeńskich dzienników, to i w Dobruczy na ważne zanosi się wypadki. Wiadomość, tak podnosi między innemi Politische Correspondenz, jakoby Rosyanie opuścili Dobruczę, jest zupełnie fałszywą. Przeciwnie — w ostatnich dniach armia ich znacznie została wzmocnioną. Jenerał Zimmermann wysłał chorych do Braiły i rozkazał, ażeby tamtejsze szpitale polowe były w pogotowiu, ponieważ niebawem wyruszy w pole przeciwko nadciągającym wojskom egipskim. Jenerałowi przybyła na pomoc brygada 36 dywizyi, inna brygada przeprawiła się pod Tulczą przez Dunaj, wreszcie obsadziła jedna część 10 korpusu Wilkow i posuwa się przez limany dunajskie. W Kustendże wystawiono 4 baterye a we wsi blisko portu stoi około 5 tysięcy wojska, tak że o zdobyciu Kustendży przez Turków nie może być mowy.

Do powyższego dodajemy z naszéj strony, że Politische Correspondenz najobszerniejsze może ze wszystkich dzienników posiada wiadomości z widowni wojennéj — ale wszystkie te wiadomości nie odznaczały się nigdy przychylnością dla Turków.

Sprawa adresu galicyjskiego dotychczas nie ukończona. Jak donosi nasz korespondent lwowski i jak téż piszą dzienniki wiedeńskie, nie ma nadziei, ażeby przyjętym został przez sejm projekt adresu, który wyszedł z łona komisyi a którego część najważniejszą przytoczyliśmy wczoraj. Komisya adresowa tak była niezadowoloną ze swego utworu, że żaden z jéj członkow nie chciał być w kole referentem adresu. Jest to dość wymowne. Niezadowolenie, tak telegrafują ze Lwowa do Neue freie Presse pod dniem 23 b. m., z wygotowanego przez komisyą projektu adresowego tak jest wielkie, że od wczoraj zupełnie inny prąd panuje. Ten ustęp adresu, który odnosi się do zagranicznych stósunków, uważać więc można za zupełnie odrzucony. Większość sejmu krajowego zdecydowała się w ostatniéj chwili na adres więcéj stanowczy. Dzisiaj w nocy przedłożony ma być pomieniony projekt adresu klubowi sejmu krajowego. Jutro a najpóźniéj w sobotę — tak kończy Neue freie Presse — przystąpi sejm do obrad nad adresem, które o ile możności chcianoby skrócić. — O tém zapowiedzianém posiedzeniu klubu znajdujemy już niejakieś szczegóły w niektórych dziennikach wiedeńskich. Otóż według nich odbyła się pod przewodnictwem dr. Meyera w dniu 23 b. m. wieczorem trzecia tajna narada klubu sejmowego w sprawie adresu do tronu. Wielu posłów wystąpiło przeciwko adresowi, najostrzéj przemawiali posłowie prof. Małecki i Ludwik Skrzyński. Wśród oklasków wszystkich frakcyi wykazywał poseł Smarzewski potrzebę zamieszczenia w adresie takiego ustępu, w którym powinno być jasno wypowiedzianém, ażeby Austrya strzegła się zawarcia przymierza z Rosyą; wreszcie żądał pan Smarzewski przyjęcia ustępu, którego myśl główna — jak pisze Neue freie Presse — jest taka: „Życzymy powodzenia tak Najjaśniejszemu monarsze jak monarchii, ale powodzenie to opierałoby się na tém, ażeby Polska, która była zawsze przedmurzem barbarzyńskich inwazyi, była powołaną do nowego życia. To wreszcie przyczyniłoby się do utrzymania pokoju europejskiego.“

Że z okazyi adresu galicyjskiego nie brak w dziennikach nam nieprzyjaznych bezwstydnych oszczerstw i obelg, że w nich mowa o tych niepoprawnych Polakach, zacofanéj szlachcie a uciemiężanym chłopie, że prasa niemiecka ze znaną przeciwko nam występuje zaciętością i że ze znaną ignorancyą stósunków polskich orzeka o losie naszym — to nas bynajmniéj nie dziwi a nawet wcale nie gniewa. Snać ta sama prasa nie zalicza nas do rzędu umarłych, kiedy jéj duch Polski nie pozwala kołysać się marzeniami o trwałości trójcesarskiego przymierza! Jeśliśmy tacy słabi a więc nic nieznaczący, jeśliśmy tacy niepoprawni, że się niczego już po nas spodziewać nie można, po cóż te krzyki na Polskę, wszakżeż ona, według pism niemieckich, odżyć już nie może? Ale bądźmy sprawiedliwi i powiedzmy, że nie wszystkie dzienniki niemieckie jednakowo się zapatrują na sprawę Polski. Są między niemi i takie, które prawdopodobnie w brew woli ale czują konieczność liczenia się z nami. I tak znajdujemy w N. W. Tageblatt artykuł, który z pewnością zasługuje na uwagę. W artykule tym czytamy na wstępie, że kwestya polska ignorowana przez Europę, o ile się tylko da, mimo to sama wysuwa się naprzód i ani Austrya, ani Prusy zupełnego jéj zabicia, czy ubicia życzyć sobie nie mają powodu. Niema nawet Polska jest nie małą przeszkodą dla zaborczych planów Rosyi a w razie pogodzenia się Polaków z Rosyą mógłby zachód Europy wielce być zagrożonym. Obecnie zbliża się chwila, w któréj kwestya polska musi być załatwioną, jakąkolwiekby na nią dała Austrya odpowiedź. Lubo adres polski wychodzi tylko od sejmu, hr. Andrassy musi dać nań odpowiedź, bo sprawa polska jest międzynarodową, wpływa na całą zagraniczną politykę monarchii i dotyka mianowicie stósunku Austryi do trójcesarskiego przymierza. Jeżeli rząd odrzuci adres Polaków, to zrazi ich sobie, a zmuszonym może będzie apelować późniéj do nich, a nadto zrazi i Węgrów. Jeżeli przyjmie adres, nie uniknie zarzutów i odpowiedzialnym będzie za osłabienie trójcesarskiego przymierza. Hr. Andrassy dobrze się powinien zastanowić, co uczynić należy. Adres polski jest w każdym razie chmurą, która wywołać może burzę, a odpowiedź nań Austryi będzie nie małéj doniosłości. Austrya nie ma żadnego interesu do wyświadczania zbyt wielkich usług Rosyi ani do popierania stronnictwa pragnącego pogodzenia się Polaków z Rosyą.

---

* P. Kasprowicz, księgarz i wydawca w Lipsku, wyczytawszy w Nord. All. Zeitung jakoby Polacy mieli podżegać Turków do okrucieństw na chrześcianach spełnianych, przesłał do rzeczonego pisma sprostowanie, które co dosłownie w tłumaczeniu brzmi jak następuje:

Lipsk, dnia 22 sierpnia 1887.

Do Szanownéj Redakcyi
Norddeutsche Allgemeine Zeitung
w Berlinie.

W jednym z najnowszych numerów Pańskiego dziennika znajduje się pismo z Wschodu z teatru wojny, podobno pruskiego oficera, w którém tenże twierdzi, że od okrucieństw popełnianych przez Turków na zwyciężonych chrześciańskich nieprzyjaciołach powstrzymują Anglicy, lecz Polacy służący w szeregach tureckich namawiają do nich i Turcy je popełniają.

Niżéj podpisany jest Polakiem i może być uważanym za wiarogodnego obywatela, gdyż już od ćwierć wieku mieszka w Niemczech i należy do obywateli wielkiego niemieckiego państwa — prosi przeto o zawierzenie słowom swoim.

Żaden naród nie jest w takim stopniu wspaniałomyślnym jak właśnie **polski**, bo zasady jego opierają się na szczerze i dobrze pojętéj nauce Chrystusa. Cała nasza historya wykazuje jawne dowody téj wspaniałomyślnosci na wielu polach bitew i tego chrześciańskiego poddania się wraz z przebaczeniem swym przeciwnikom. Z dawniejszéj historyi nic tu dla tego nie wspominam, że równą wszystkie ludy Europy wspólnie z Germanami odznaczały się okrucieństwami.

Od powstania kościuszkowskiego aż do dni naszych dali Polacy tyle dowodów wspaniałomyślności, że robiono im z tego zarzut, gdyż szkodzili przez to swym interesom! Nie tylko puszczali wolno swych jeńców wojennych, lecz nadto dawali im pieniędzy na drogę, jak o tém n. p. w ostatniém polskiém powstaniu w kongresówce 1863 wyrażali się z uznaniem rosyjscy wojskowi, nawet jenarałowie.

Autor niniejszego pisma słyszał to sam przed kilku laty w Rosyi z ust kilku osób.

Okrucieństw, jakie rosyjskie wojsko popełniało wówczas bezkarnie w Polsce, nie popełniali Polacy z wyjątkiem, że tak zwani żandarmi wieszający po uprzednim wyroku ówczesnego rządu narodowego wieszali osoby przekonane o zdradę kraju. W takich warunkach represalia te były pewno w porządku .... mimo to niechętnie przyjęte zostały przez wspaniałomyślnych Polaków i naród, tak że je w końcu usunąć musiano.

Autor niniejszego pisma nie jest żadnym fantastą a choć przez wyjątkowe swe stanowisko oderwany od własnéj ojczyzny, zna przecież bardzo dokładnie charakter swych ziomków i musi tu stanowczo zaprotestować przeciw tego rodzaju oszczerstwom.

Szanowna Redakcya z pewnością przez omyłkę zamieściła takie niecne i nieuzasadnione oskarzenie szczepu, którego odłamki należą do pruskiego państwa. Spodziewać mi się w każdym razie należy, że Redakcya zamieści krótką moją jasną odprawę, bo przecież rycerską i sprawiedliwą jest rzeczą pozwolić bronić się zelżonemu. Byłbym może milczał na takie podejrzenia, bo niestety już od lat wielu przyzwyczaiłem się czytać tylko same złe rzeczy w niemieckich dziennikach o mych ziomkach, i z góry wiem, że dzisiaj wszyscy wydają nielitościwy wyrok na tych nieszczęśliwych — lecz po dłuższym namyśle sprostowanie to uważam za konieczne, bo takie podbechtywanie może mieć złe następstwa dla Polaków, i jako oszczerstwo jest nikczemném!...

Proszę dla tego Szanowną Redakcyą o zamieszczenie słów niniejszych. Jeżeliby jednak — czego się nie spodziewam — nie dano ucha tak słusznéj prośbie, wielce mnie Sz. Redakcya zobowiąże, jeżeli mi pismo moje odeśle w załączonéj kopercie, do czego znaczek pocztowy załączam.

Pełen uszanowania
E. Ł. Kasprowicz,
księgarz nakładzca.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung odmówiła pomieszczenia powyższego pisma p. Kasprowicza, odpisując mu, co następuje:

„Berlin, 23 sierpnia 1877.

Wielce łaskawy panie!

Gdybyś pan sam był czytelnikiem Nord. Allg. Ztg., byłbyś przekonał się, że odnośna wiadomość pruskiego oficera opiera się na zeznaniach rannych rosyjskich; zresztą odpowiedzieć panu muszę, że raport w interesie służby na teatrze wojny znajdującego się czynnego pruskiego oficera, nie dopuszcza żadnéj dyskusyi.

W wojsku tureckiém walczy wielu awanturników z wszystkich armii krajów a takie osobistości rzadko odznaczają się szczególnie szlachetnemi przymiota-

---

Pojedynek.

Szkic na tle naszych czasów i stósunków.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 182, 183, 184, 186, 187, 188, 190, 191 i 193.)

Ciepły i wonny powiew majowéj nocy tchnął przez otwarte okno z sosien i brzoz pobliskich, złączony z szumem potoku, co obracał koła papierni, podczas gdy księżyc srebrzył się w kroplach rosy i świecił w pełni w aureola nad ruiną kapliczki. — Noc była tak spokojną, że nawet płomyk świecy nie chwiał się... Widok ten potrącił nagle w duszy Zygmunta o podobieństwo Jadwisią... gdy się modli. — Nie pokochał jéj od razu — ale gdy pokochał, to już na zawsze.

Chwila ta uroczysta przemieniła od razu Jadwisię. Z dziecięcia zrobiła się dziewica. Dotychczas miłość jéj była raczéj rodzajem lubego marzenia, którém się pieściła, które sobie z cicha ubarwiała; — wystąpienie Zygmunta zamieniło to marzenie w rzeczywistość. Nie szło jej teraz o pielęgnowanie niejasnych nadziei ale o szczęście jasno określone i pewne. Odkąd myśl połączenia się z Zygmuntem stała się objawionym zamiarem, Jadwisia nowém skraśniała życiem, nowéj nabrała siły. — Usposownie do swego usposobienia poczęła teraz z największą rozkoszą rozpamiętywać przysługi Zygmunta i sekrety...

Przeszkody, jakie mogły opóźnić ich związek, mało ją niepokoiły, bo i cóż mają do znaczenia w pierwszych chwilach po wysłuchaniu oswiadczenia miłości? Gdzież zresztą największa tkwiła przeszkoda? Azali w utracie Piastówki? Przecież znał dokładnie Zygmunt stan zadłużony majątku ojcowskiego a przecież nie wahał się wyjawiedzieć swych uczuć!?... Co drudzy zdziałać mogą, oparci na obrachunku, czemużby ona i Zygmunt nie mieli tego zdziałać, oparci na miłości?... Tak myślała Jadwisia, a jeżeli nie zastanowiła się bliżéj nad trudnościami pochodzącemi z braku materyalnego funduszu, to nie leżało to w nieznajomości wartości pieniędzy, ale było raczéj wyrazem mocy, jaka w nią wstąpiła. Całą noc oka zmrużyć nie mogła, i dopiéro gdy ostatnie gwiazdy zbladły na widnokręgu, sen skleił jéj powieki.

Powiadają, że dziś cudów już nie ma. Bluźniercze to twierdzenie. Póki duchy wzruszać i wznosić się będą ku górze, póki dusze czerpać ze Słowa miłości, dopóty téż cuda istnieć będą. Narodom tak dobrze jak i rodzinom i pojedyńczym ludziom potrzeba jakichś bohaterów, bo oni to nie dają zamierać ideałom. Duch nasz zwiędłby, gdyby ni razu nie miał zaczerpnąć z krynicy zapału, odetchnąć poświęceniem, wpatrzeć się w oblicze niebotycznych wzorów. Nieraz jedna chwila zapału wystarczy człowiekowi, aby go uchronić od zupełnego upadku wśród zawodów i burz życia, a kto częstsze takie chwile miewał, nie będzie nigdy zupełnie nieszczęśliwym. Zupełnie nieszczęśliwym tylko ten nazwany być winien, kto nigdy się nie wzniósł nad poziom tego życia powszedniego co goni tylko za używaniem materyalném, za jakiém — stósunkowo rzecz biorąc — goni i zwierzę....

XII.

Było to zaiste nie małą pociechą dla p. Albina, że wśród nawału przeciwności ujrzał dla Jadwisi jakąś gwiazdkę, która ją poprowadzić miała odtąd ku przyszłości... Ale p. Albin chociaż czuł ztąd pociechę, nie radowała się jego dusza. Doświadczenie życia to ma do siebie, że nie pozwala uczuwać téj radości, jaka promienisto wybiega naprzód w obszary przyszłości.

Stary żołnierz niecierpliwił się, zżymał i stopniowo tracił nadzieję chociażby w dziecka swego lepsze losy. Strofował o to sam siebie, gniewał się nawet, ale rzeczywistość, jaka mu niemal każdą czynność zatruwała, obejmowała go zimnemi swemi ramiony.

Ofiarność nasza jest ogromną, tak ogromną, że jéj obcy pojąć nie mogą, a jeźli pojąć takową im się zdarzy, pojąć znów nie są w stanie, że możemy w ogóle z nią jeszcze istnieć. Wszelako sama natura rzeczy poucza, że, ponieważ — jak treściwie powiada Francuz — qui trop embrasse, mal étreint, więc podołać nie możemy w żaden sposób na co raz obszerniejszą skalę rosnącym potrzebom społecznym, podczas gdy co raz częściéj i tam, gdzieśmy jedni drugim pomoc nieśli, takowa na nic się nie przydaje i to nie tylko z przyczyn, które leżą w naszym charakterze, ale i z przyczyny, że obce kapitały i obca praca walą się hurmem do nas i ogarniają co raz więcéj posterunków. Jesteśmy literalnie bądź rugowani, bądź ścieśniani co raz bardziéj.

Hr. Dolski, chociaż jął się wypracowania sposobów, zdolnych ochronić Piastówkę od zmarnowania przez obcą konkurencyą, gdy jednak rzecz taka wymagała nie lada kapitału gotowego, nie było nadziei uskutecznienia zamiaru. Chciał on z przerobioną na skalę zakładu Gieriga Piastówką stoczyć z ostatnim walkę i tak się tą myślą zapalił, iż nie tylko sam z znaczną sumą na projekcie się podpisał, ale i kilku jeszcze obywateli do dania funduszów nakłonił. Może, że ten projekt zaraz z początku podjęty nakłoniłby był Gieriga do zaniechania swojego przedsięwzięcia, ale teraz było za późno. Gierig już w najlepsze podminował zakład w Piastówce i był na pewnéj drodze zbierania plonów z swéj operacyi spekulacyjnéj. P. Albin zniżył do minimum ceny swój produkt, Gierig zniżył go jeszcze bardziéj. Pan Albin nic już wreszcie nie zarabiał swą pracą, Gierig ciągle pieniędzmi przychodził w pomoc zakładowi swemu, nie dbając chwilowo o straty. P. Albin zadłużał się wreszcie i w jesieni i w zimie, aby swe konta mógł spłacić na czas oznaczony. Tak stały rzeczy w początku wiosny. Że daléj tak iść nie mogły, jeśli uniknąć chciał całkowitéj ruiny p. Albin, było jasném. Wyrzucać sobie już coraz częściéj zaczynał, że nie umiał zastósować się do położenia rzeczy, że, ufny w swe prawo, lekceważył propozycye bankiera a groźbom jego nie przypisał innéj doniosłości, jak tylko doniosłość taktyczną. Ale co teraz począć? Któż w ogóle dziś kupić zechce Piastówkę, zapłacić chociaż w przybliżeniu wartość jéj? Konkurować z zakładem Gieriga komużby na myśl przyjść miało?

Tymczasem Gierig osobiście przybył do swego zakładu, podobny do kruka, który zwietrzył, że czas już przylecieć na pobojowisko. Wiemy, że p. Albin zmuszony był zadłużać się, chcąc podjętym zobowiązaniom zadosyć uczynić, że produkt swój bez żadnego już zysku a potém aż ze stratą pozbywał, chcąc odbić pierwsze uderzenie Gieriga. Gierig nic nie miał spieszniejszego, jak nabyć zaraz te długi p. Albina, aby, gdy przyjdzie czas wypłat, mieć prawo puszczenia na sprzedaż Piastówki i nabycia jéj — jak naturalnie — za bezcen.

Bilans p. Albina był taki, że miał za 2000 talarów substancyi pierwotnych w zapasie, produktu gotowego za 3000 tal. Przybory fabryczne jako to: cylindry, kadzie i t. p. trudno było ocenić nawet w przybliżeniu, skoro w obec przyborów Gieriga stały się niepotrzebnemi. Miał wprawdzie p. Albin niejakie widoki spieniężenia swych narzędzi fabrycznych do Kongresówki, ale że to były tylko widoki, nie brał ich wcale w rachubę. Ziemia na Piastówce miała 80 morgów obszaru, budynki były zwykłe gospodarcze wraz z domem mieszkalnym. Ziemię i budynki oceniał p. Albin na 8000 tal. Razem czyniło to wszystko 13,000 tal. Długi, jakie zaciągnął, wynosiły przez te 9 miesięcy walki z Gierigem 6000 tal. Obliczał więc, że mu zostanie z Piastówki z jakie 7000 tal. Obrachunek ten był ścisły i sumienny... ale czyż się ostoi w obec okoliczności?

Chociaż p. Albinowi zbywało na zimnéj krwi, aby mógł ostateczne słowo pomówić z nieprzyjacielem tego rodzaju co Gierig, czuł przecież obowiązek korzystania z bytności bankiera, aby się już w niczém nie łudzić, że zguba Piastówki jest faktem dokonanym, skoro i likwidacya nabytych przez bankiera obligacyi wyłącznie teraz od niego zależała. Jak to zwykle się dzieje w razach ostatecznych, wolał od razu dowiedzieć się p. Albin o swym zupełnym upadku, aniżeli z dnia na dzień wyczekiwać jego groźby. Do zakładu udać się przecież nie chciał, bo to już było nad jego siły, umyślił więc widzieć się z Gierigiem w trzeciém miejscu n. p. w Bolesławiu. I tak téż uczynił. Starego porucznika kosztowało to nadzwyczajnie wiele, ale... ale pamięć na Jadwisię wstręt wszelki pokonała.

Bankier znów jak najdobroduszniejszy przybrał pozór i odezwał się pierwszy do wchodzącego p. Albina:

— Żałuję, żeśmy się w zasadzie zaraz z góry zgodzić nie mogli.

— Trudno mi było — odrzekł p. Albin — pojąć, aby mój przemysł był na łasce czyjéjś i aby w chwili, gdy się drugiemu spodoba, jam zmuszony został wynieść się z méj własności.

— Po cóż się mamy rozdrażniać, panie Porębski? Przecież interes specyalny, o który chodzi, jest jasny.

— Aż za nadto. Masz pan mych obligacyi w ręku

mi charakteru. To samo zastósować pewno można i do Polaków służących półksiężycowi, z których nie mała część pewno walczyła w szeregach powstania 1863 r. Że ci Polacy nienawiść swą w żywy okazują sposób, jest to bardzo smutne, ale chyba tylko pan możesz temu zaprzeczyć. Panu, który, jak przypuszczać muszę, mieszkasz spokojnie w Lipsku, trudno byłoby dzisiaj wydać sprawiedliwy sąd o zachowaniu się pańskich byłych ziomków na teatrze wojny. Rycerskiemu charakterowi lepszéj części polskiego narodu, reprezentowanéj i w pruskim korpusie oficerów przez licznych członków, podanie owéj wiadomości w niczém nie ubliża.

Ani forma ani treść pańskiego listu nie nadaje się do użycia.

Z szacunkiem

Jacobi."

Co do odpowiedzi powyższéj Nord. Allg. Ztg. z naszéj strony zaznaczamy, że dla Niemców, gdy potrzeba poruszać opinią przeciw Polakom, wchodzą uznania rannych Rosyan za dowody nie ulegające najmniejszéj wątpliwości — choć wiadomo, że sołdaci zeznają to, co im władza rozkazuje, a znów wiadomo, że obecnie władza strasznie oburzona na Polaków i stara się przeciw nim szczuć wszelkiemi sposoby społeczeństwo rosyjskie. Teraz n. p. w symbirskiéj gubernii zdarzają się częste pożary; notorycznie wiadomo, że je wzniecają Tatarzy; o tém wie gubernator i w tym duchu zdaje sekretne urzędowe raporta, a jednak wszystkim swym podwładnym i domownikom rozpowiada, że pożary te są dziełem Polaków.

Gdyby ci podwładni i domownicy owego p. gubernatora zeznali to przed jakąś urzędową osobą — Nord. Al. Zeitung powiedziałaby: to dowód, o tém dyskutować nie wolno i nie można. Zapewne, ale chyba dyskutować nie można z takiemi dziennikami, co brednie rannych Rosyan za prawdę chcą sprzedawać.

Co do r. 1863 to p. Kasprowicz dostatecznie rzecz wyjaśnił — a zresztą z Nord. Alg. Zeitung walczyć nie chcemy.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał cesarsko rosyjskiemu kapitanowi Laszkowsky, adjutantowi w. księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego, król order koronny trzeciéj klasy.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Warszawa, 22 sierpnia.

(Urodzaje w Królestwie w ogóle dobre. — Niezmiernie piorunowe lato tegoroczne. — Wymarsz garnizonu warszawskiego nad Dunaj odbywa się. — Koléj nadwiślańska jeszcze nie otwarta dla publiczności. — Nowa organizacya sądowa zadekretowana dla Litwy i Rusi. — Zgodność postępowania ministrów carstwa. — Ogólne zebranie władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego i kilka cyfr z tegorocznego jego sprawozdania. — Towarzystwo kredytowe dla miast prowincyalnych budzi się z uśpienia półrocznego. — Giełda warszawska nareszcie we własnym gmachu. — Zapowiedź odrodzenia Ekonomisty warszawskiego. — Z teatrów naszych.)

(α) Wybaczycie zapewne, szanowni czytelnicy, że, przesiedziawszy całą kanikułę tegoroczną w Warszawie, zapragnąłem odetchnąć choć dni kilka wiejskiém powietrzem przed ogołoceniem pól zupełnie ze zboża, a tym sposobem o dni kilka opóźniłem moje peryodyczne sprawozdanie z naszego życia społecznego. Na wstępie też do dzisiejszéj korespondencyi zaznaczę przedewszystkiém, że kraj nasz tego roku cieszy się w ogóle dobremi urodzajami, a prócz rdzy, która miejscami (szczególniéj w Lubelskiém) pszenicę nawiedziła, i dosyć licznych gradów i piorunów, pożary pełnych od żniwa stodół niosących ze sobą, rólnicy nasi w ogóle rok obecny zapewne do szczęśliwszych zaliczą.

Z Warszawy tymczasem codziennie wychodzi część garnizonu nad Dunaj — a lubo, jak złe języki mówią, konsumcya herbaty z czerwoném winem przez przygotowujących się do wymarszu bohaterów po cukierniach warszawskich w ostatnich czasach bardzo wzrosła, z tém wszystkiém wymarsz trwa od kilku dni ciągle Tak np. dziś w nocy mieszkańcy Nowego Świata przebudzeni zostali tak zwanym śpiewem chórowym przy odgłosie trąbek wychodzącego o téj porze z Warszawy pułku ułanów.

Koléj terespolska, mająca cały garnizon warszawski odstawić do Brześcia, od dni kilku znajduje się w istném oblężeniu. Pociągi towarowe wstrzymane a za to wojskowe wyprawiane bywają co kilka godzin.

Koléj nadwiślańska, któraby w téj nadzwyczajnéj potrzebie mogła znakomitą oddać pomoc swéj starszéj koleżance, lubo w zupełności już gotowa, jak to stwierdziła przed dwoma tygodniami komisya ministeryalna, dzięki niegodziwemu formalizmowi biurowemu petersburgskiemu, do dziś dnia nie otrzymała z ministerstwa komunikacyi upoważnienia do otwarcia ruchu dla publiczności. Widocznie minister komunikacyi nie chce nic wiedzieć o potrzebach ministra wojny. Nie powinszować-że tu podobnie zgodnego działania rządowi centralnemu w Petersburgu! Tymczasem w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiéj pod cytadelą na gwałt stawiają drewniany dworzec osobowy dla drogi nadwiślańskiéj — o którego potrzebie nieco zbyt późno pomyślano — a za to jadący drogą nadwiślańską z Warszawy i do Warszawy przez kilka miesięcy jeszcze zmuszeni będą więcéj płacić dorożkom za dojazd z miasta do téjże drogi na Pradze, aniżeli za bilet saméj kolei za odległość kilkudziesięciu mil! Wiwat bezmyślność naszych przedsiębiorców kolejowych!

Jako dowód, jak mało jeden minister w Petersburgu troszczy się o to, co robi drugi czyli jaka harmonia w centralnym rządzie ciemięzców panuje, posłużyć może okoliczność, że podczas gdy ministrowie wojny i skarbu o niczém nie słyszą i nie wiedzą prócz o zwycięztwach nad Dunajem i rosnących ztąd potrzebach finansowych, minister sprawiedliwości ogłasza wprowadzenie nowéj organizacyi sądowéj „do wszelkich innych prowincyi Rzeczypospolitéj polskiéj," jak charakterystycznie wyraziła się jedna z tutejszych gazet. Nie myślcie jednak, aby i tu logicznie postąpiono; jeden okręg sądowy na Litwie a drugi na Rusi zaprowadzając, przeciwnie gubernie zachodnie rozdzielono aż między cztery okręgi sądowe; do wileńskiego zaliczając tylko: kowieńską, wileńską, grodzieńską i mińską — a mohylewską i witebską oderwano od matki-Litwy i kazano im wraz ze smoleńską tworzyć osobny okręg smoleński. Podobnież i Ruś rozerwano, do kijowskiego okręgu zaliczając kijewską i wołyńską, a przyłączając obcą nam czernichowską. Podolską zaś gubernią przyłączono do okręgu sądowego odeskiego. Tak oto wbrew naturze interesów i geograficznemu położeniu postępuje rząd, który walczy za wolność ciemnych Bułgarów, a tu język, obyczaj i religią gniecie.

Przed kilku dniami odbyło się doroczne zebranie ogólne władz naszego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na którém odczytaném było sprawozdanie z działań Towarzystwa za ubiegłe półrocze po dzień 13 maja rb. Kilka cyfr ogólnych z niego interesującemi zapewne będą. Z dniem powyższym Towarzystwo razem posiadało **90**,644,075 rs. wierzytelności na 7239 majątkach ziemskich. Kapitał rezerwowy Towarzystwa dosięgał cyfry **4**,298,298 rs. Dóbr w ciągu półrocza wystawionych za zaległość w ratach na sprzedaż było 242 — z czego przecież tylko 5 majątków sprzedano. Cyfry te jasno wskazują, jak małą wagę przywięzywać się godzi do rozgłaszanéj przez prasę tutejszą w olbrzymich cyfrach subhasty przez Towarzystwo. Szlachta zalega do ostatniéj chwili z wniesieniem rat — bo jéj to dogodniéj aniżeli korzystać z krótko terminowego kredytu żydowskiego na ich zapłacenie, ale w rezultacie wypłaca się.

Po półroczném uśpieniu poruszoną znowu została myśl założenia Towarzystwa kredytowego dla miast prowincyalnych, która, jak wam w swoim czasie donosiłem, z polecenia ministerstwa była przedmiotem obrad lutowego ogólnego zebrania władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w gruncie rzeczy bardzo obojętnie rzecz tę traktującego. Obecnie sprawa ta poruszoną została w jedném z kół bezpośrednio interesowanych, a mianowicie przez magistrat miasta Piotrkowa między jego właścicielami domów. Lecz czy uwierzycie? — na zwołane w tym celu zebranie tak mała liczba obywateli się stawiła, że zebranie uznano za niedoszłe do skutku. Smutne zaiste świadectwo o pojęciu własnego interesu ze strony naszych łyków prowincyalnych!

W Warszawie z dniem onegdajszym giełda z wynajmowanych lokali nareszcie wprowadziła się do własnego gmachu — na jéj użytek z b. ujeżdżalni publicznéj przy ulicy Królewskiéj właściwie przerobionego. Oby to nowe pomieszczenie jednéj z ważnych w naszém życiu ekonomiczném instytucyi stało się powodem rozwinięcia téż jéj działalności na handel zbożowy, czego rólnicy nasi gorąco się domagają.

Jednocześnie ujawniła się wiadomość, że pismo peryodyczne, specyalnie ekonomice poświęcone, które od trzech lat to jest od śmierci jego zabiegliwego redaktora śp. Wiktora Somera wychodzić przestało, odżyć ma w zmienionéj formie pod redakcyą p. Nagórnego, starszego dyrektora Banku polskiego, który naszą literaturę ekonomiczną kilku cennemi pracami wzbogacił. Zamierzona jednak obecnie przemiana z poważnego miesięcznika na ulotny tygodnik nie zdaje nam się, aby na dobre pismu temu wyszła — ślepe to naśladownictwo Ekonomisty angielskiego i francuzkiego w naszych mało ruchliwych stósunkach ekonomicznych nie zupełnie zdaje nam się właściwém. Wreszcie przyszłość dopiéro właściwość téj reformy okaże, Ekonomista warszawski bowiem przed Nowym Rokiem, nie sądzimy, aby wychodzić począł.

W teatrze prócz wprowadzenia na scenę komedyjki Nierówne prawa Kościelskiego, dotąd letnia cisza. Wasz Doroszyński po kilkunastu jedno po drugiém z rzędu przedstawieniach Pana Damazego Blizińskiego jutro przedstawia nieznaną tu jeszcze a w Krakowie również premiowaną komedyą Mellerowéj: Dwie miary.

Po powrocie trupy waszéj do Poznania spodziewać się możecie ładnego nowego repertoaru.

Lwów, 22 sierpnia.

(Dziewiąte posiedzenie sejmu krajowego).

(T) Między licznemi petycyami, których treść odczytuje się zawsze po zagajeniu posiedzenia, są znowu petycye w sprawie adresu w myśl rezolucyi lwowskich z Zagórza, z Brzeżańskiego i z Szczawnicy od gości z wszystkich dzielnic Polski. Inne petycye mniejszéj wagi, prócz petycyi Towarzystwa zaliczkowego o rezolucyą, by wydział krajowy lokował w jego kasie zbywając gotówkę; Towarzystwa ukończonych techników we Lwowie, aby sejm rozciągał opiekę nad nimi; kilka petycyi z miast o powiększenie liczby posłów. o filie Banku narodowego i t. d.

Nastąpiły z porządku dziennego pierwsze czytania i uzasadniania wniosków posła hr. Koziebrodzkiego w sprawie nowéj instrukcyi dla Wydziału krajowego; ks. Buchwalda w sprawie konkurencyi kościelnéj, dr. Zolla w sprawie feryi szkólnych i hr. Tyszkiewicza w sprawie podatku spadkowego. W obec krótkości sesyi i wszelkiego prawdopodobieństwa, że bardzo mało który z wniosków poselskich będzie mógł przyjść pod obrady, nie rozpisuję się nad niemi, zwłaszcza że pora będzie po temu, gdy wniosek z komisyi dostanie się do izby.

Nastąpiło z kolei drugie czytanie (więc z rozprawami), wniosku w sprawie gmachu sejmowego. Rozprawy są bardzo ożywione. Pan Paweł Popiel jest sprawozdawcą komisyi, która stósownie do zeszłorocznych uchwał wnosi, aby upoważnić Wydział do rozpoczęcia i przeprowadzenia budowy gmachu na podstawie przedłożonych planów i kosztorysów, w drodze przedsiębiorstwa pod nadzorem estetycznotechniczego komitetu budowy, przeznaczając na cel budowy 964,000 guldenów.

Otóż przeciw tym wnioskom przemawia poseł (a zarazem komisarz rządowy) p. Bartmański, wnosząc, aby budowano salę sejmową mniejszą, niż zamierzano, bo w takiéj sali „fühlt man sich nicht heimlich" powiada.

Hr. Golejewski że względu na powszechną biedę jest za odroczeniem jeszcze budowy aż do lepszych czasów.

Hr. Krukowiecki „jako poseł włościański" nie może za tak ogromnym wydatkiem na budowę „monumentalną" głosować, zwłaszcza że stósunki polityczne są niepewne. My wszyscy jesteśmy bankruci (!), tu nie ma w téj sali i dziesięciu, którzy nimi nie są, więc gdzież nam wypada budować takie kosztowne gmachy? Wnosi więc, aby zaniechać zupełnie budowy a grunta nabyte choćby ze stratą sprzedać.

Poseł Skrzyński jest za budowaniem tylko gmachu dla sejmu, a wydział niech się mieści jak dotychczas.

Dr. Skałkowski popiera go.

Oponentom odpowiadają pp. Hausner, Al. Jasiński, Kowalski, Dunajewski, Męciński, Abrahamowicz, Pietruski i sprawozdawca.

W końcu izba odrzuciła wszystkie podane poprawki i przyjęła wnioski komisyi w całości.

O godzinie 2 zamknął marszałek posiedzenie, zapowiadając (ze względu na czynności komisyi budżetowéj) następne posiedzenie na piątek.

Lwów, 23 sierpnia.

(Sprawa adresu w Kole.

(T.) Wczoraj wieczorem po czterogodzinnych, gorących obradach odrzuciło Koło poselskie stanowczo projekt komisyjny adresu, którego część najważniejszą wam przesłałem. Daremnie usiłował bronić go sprawozdawca p. Grocholski. Ten adres upadł niepowrotnie. Autor jego p. Smarzewski sam się go wyparł, pierwotny bowiem jego projekt takim uległ w komisyi zmianom, że ojciec dziecka swego nie poznał. Poznawszy jednak opinie Koła, wystąpił p. Smarzewski z nowym projektem przygotowanym, który i gorętszych zadowolnił. Tyle jednak znowu druga strona miała nowemu projektowi do zarzucenia, że stanęło na tém, by ten nowy projekt do nowego obrobienia i przerobienia odesłać do komisyi adresowéj. Jak projekt wyglądać będzie po przedsięwziętéj na nim operacyi komisyjnéj, zobaczymy. Powtarzam, że bardzo obawiam się, by w końcu „z powodu trudności wypowiedzenia tego, coby wypowiedzieć należało", nie uchwalono nic nie mówić i adresu nie wysyłać.

Z teatru wojny.

Z nad Dunaju.

Z teatru wojny odbieramy dzisiaj cały szereg depesz o ostatnich bojach toczących się od 20 b. m. na całéj prawie linii wojennéj w Bułgaryi. Z depesz tych niepodobna jednak wyrobić sobie należytego wyobrażenia o bitwach samych, co do których nie wiemy nawet czy w chwili, gdy piszemy niniejsze wyrazy — ukończyły się lub nie. Szczegóły, jakie odbieramy, są niedokładne i niepozwalają orzeknąć, która ze stron walczących większe odniosła korzyści strategiczne.

Do N. fr. Presse telegrafują, że właściwa walna bitwa rozpoczęła się dnia 22 b. m. po południu. Na front rosyjski w wąwozie Szipki uderzył Suleiman pasza, na lewe skrzydło rosyjskie w trójkącie między Kaliferem, Bebrową i Tirnową uderzyły wojska Mehemeda Alego paszy, na prawe zaś skrzydło na trakcie Sewi-Gabrowa wojska Osmana paszy. Wedle tego telegramu wprowadzili Rosyanie do boju 80,000 przeciw 90,000 Turkom.

Z Krakowa telegrafują do N. fr. Presse, iż przewoz rosyjskich zapasów wojennych kolejami galicyjskiemi, który był ustał od dość dawnego czasu, rozpoczął się na nowo. Przez Kraków przechodziło onegdaj z Rosyi 38 wagonów napełnionych sucharami.

Z Górnego Studzienu donoszą do Gołosa, iż straty rosyjskie w bitwie pod Plewną wynosiły 8—10 tysięcy ludzi. Z tego odchodzi 50 prc. na zabitych i ciężko rannych nie zdolnych w przyszłości do walki. Dywizye 5, 30 i 31 straciły 2800 ludzi, lewe skrzydło 1800 do 2000. Wielu rannych pozostawiono bez pomocy na pobojowisku, gdzie téż pomarli. W lazaretach w Sistowie, Zimnicy i Turn-Magurelli znajduje się przeszło 5 tysięcy Rosyan.

O uzbrojeniach Porty i w ogóle o położeniu wojennem piszą z Carogrodu:

Niemal codziennie zgromadzają się ministrowie i jenerałowie należący do nadzwyczajnéj rady dla spraw wojennych w seraskieracie pod przewodnictwem sułtana. Na jednéj z tych narad postanowiono, by Suleiman pasza rozpoczął działania zaczepne celem przeprawienia się przez Bałkan i połączenia się z Mehemedem Ali paszą. Uchwałę powzięto w zeszły piątek (dnia 10 bm.), a telegram sułtana do Suleimana paszy z odnośnym rozkazem wysłano bezzwłocznie z meczetu Zofii. Po odebraniu rozkazu wyruszył zaraz Suleiman na czele wojsk swoich, które mają wynosić 70 tysięcy (?). Przemaszerował przez przesmyki Hain-Bughaczu i Kridiczu nie napotkawszy nigdzie nieprzyjaciela, który cofnął się ku Tirnowie. Gdyby nie deszcze i niepogody, byłaby dzisiaj armia Suleimana bezwątpienia już w Osmanbazarze. — Z téj strony Bałkanów (z południowéj) pozostał Szakir pasza z dostatecznemi siłami celem obserwowania Rosyan, którzy opuściwszy bez walki niemal wszystkie zajmowane przez nich w dolinie adryanopolskiéj i u podnóża Bałkanów miejscowości usadowili się w wąwozie Szipki. — Dywizya Szakira paszy liczy 15—20 tysięcy żołnierzy, wkrótce dosięgnie ona cyfry, jaką posiadają korpusy, a więc wzrośnie do 50 tysięcy. Z Carogrodu odchodzą codziennie posiłki. Wszystkich mustehafizów i ochotników przybywających w znacznéj liczbie z Azyi mniejszéj wysyłają do Adryanopolu a ztąd do Jeni-Sagry. Wysyłki te trwają nieprzerwanie. Zdawałoby się, że hufce tureckie wyrastają z ziemi. Do portów przybijają codziennie dwa, trzy, cztery a nawet pięć i sześć parowców napchanych rekrutami, które wysadziwszy pospiesznie na ląd ładunek, wracają bezzwłocznie celem zabrania z wybrzeży morza Marmora i Archipelagu nowych rekrutów. Łatwość, z jaką odbywają się uruchomienia, wprawia każdego w niemałe zdumienie. Rząd otomański zamierza ograniczyć się w obec Serbii na wojnę obronnéj, któréj spodziewa się podołać wojskami, jakie zgromadził w Niczu i Kurszumli. Korpus stojący w ostatniém miejscu został wzmocniony w ostatnim czasie. Dziś lub jutro nowe odchodzą tam posiłki.

Korpus VI został powołany z Bagdadu do Carogrodu. Liczy 35 tysięcy ludzi wszelkiéj broni i przybędzie tutaj w ciągu miesiąca przez dolinę Eufratu. — W Bagdadzie i Mezopotamii zastąpiono armią regularną milicyą narodową, któréj organizacyą zajmują się obecnie władze.

Rząd turecki wydalił ze służby publicznéj wszystkich Bułgarów.

Wielkie w Carogrodzie panuje oburzenie przeciw Niemcom z powodu, iż te narzuciły formalnie Grecyi zakupienie od nich 2 milionów nabojów szaspotowych pozostałych z r. 1870.

Rumunii coraz duszniéj w towarzystwie Rosyi. Do rusofilskiéj Presse piszą z Jass, że niezadowolenie wzrasta tam z dniem każdym, poczciwi bowiem ludziska inaczéj sobie to wszystko przedstawiali. Dziś, gdy zbudzeni ze snu czarownego poczynają przeczuwać, jakie okropne skutki może wojna ściągnąć na kraj ich, dzisiaj, gdy sroga, niepraktykowana, niesprawiedliwa i po większéj części stronnicza ustawa rekwizycyjna poczyna coraz więcéj dawać się im we znaki, dziś gdy zdolną do służby wojskowéj wszystką dziatwę rumuńską wysłano na plac boju, cofnęliby się z pocałowaniem ręki i dziękowali Bogu, gdyby wszystko do pierwotnego powróciło stanu. Do tego i to dodać należy, że stósunek między Rumunami a tak zwanymi sprzymierzeńcami nie jest bynajmniéj przyjazny, nie jest nawet znośnym; silne przeciw Rosyanom rozdrażnienie przybiera z dniem każdym coraz wybitniejsze kształty, a wielu takich się znalazło co po bitwie pod Plewną zacierali z radości ręce. Obawa przed rusyfikacyą jest powszechną, lud wierzy raczéj w wcielenie Rumunii do rosyjskiego imperyum niż w niepodległość. Słowem, kończy korespondent, wiele i bardzo wiele za tém przemawia, iż w razie klęski poniesionéj przez armią rumuńską, lub w razie gdyby cała sprawa zły miała wziąć obrót, ks. Karól byłby zmuszony do rosyjskich zaapelować bagnetów, jego bowiem robi opinia publiczna odpowiedzialnym za obecne położenie.

Wedle telegramu bukraresztskiego powrócili Bratiano i Slaniceano, szef wielkiego sztabu jeneralnego rumuńskiego, z głównéj kwatery rosyjskiej do Bukaresztu. Usiłowania ich, aby namówić cara i w. księcia Mikołaja do zawarcia konwencyi, pozostały bezowocnemi. W. książę oświadczył kategorycznie, że nie może zezwolić na samodzielne operacye armii rumuńskiéj po tamtéj stronie Dunaju. — W kołach rumuńskich panuje z tego powodu wielkie rozdrażnienie. — Książę Karól powrócił do Krajowy. — Czwarta dywizya rumuńska na prawém skrzydle Rosyan została wcielona do dywizyi jenerała rosyjskiego Stołyplina, będąca pod komendą jen. Zatowa. Zaprowiantowanie wojsk rumuńskich wzięli na siebie Rosyanie.

Z Aten telegrafują pod dniem 23 b. m., że na Krecie wybuchło powstanie, rodziny tureckie schroniły się do miast obwarowanych, chrześcianie umknęli w góry. Dotychczas miały miejsce dwa starcia, jedno pod Barpetronem w okręgu kanejskim, drugie pod Bachalichor w prowincyi Rethimo. Zabito przytém 30 Turków i 1 chrześcian.

Z Serbii.

Wieści o wystąpieniu lub niewystąpieniu zbrojnem Serbii sypią się codziennie jak z rękawa. Przyjazd do Białogrodu z Rumunii pp. Fadiejewa i Chitrowa, z Czarnogóry p. Weselickiego, rozmowy ich ze znanym stronnikiem wojny, dziś tymczasowym prezesem gabinetu Risticzem, długa a tajemnicza po téj rozmowie rada ministrów, przemówienie na bankiecie w Białogrodzie jenerała Proticza i odpowiedź na nie ks. Milana, wszystko to nie mogło nie obudzić pewnych podejrzeń i domysłów. Christicz miał zapewnić w Carogrodzie, iż Serbia nie wie o zamiarze Rosyi przejścia przez jéj terytoryum, sama zaś nie myśli o wdaniu się w walkę. Ambasador austryacki ze swéj strony miał powiedzieć Porcie, iż w Wiedniu nie zmieniono zapatrywania na stanowisko Serbii w obecnéj wojnie, a według tego zapatrywania Serbia powinna zachować się spokojnie. Nakoniec Koln. Ztg. zapewnia, że przyjaźń Niemiec ku Rosyi zależy od spełnienia wymagań Austryi, a do tych wymagań należy nie wciąganie Serbii w wir walki. Porta nie bardzo dowierza zapewnieniom pokojowym Serbii i straszy, że w razie gdyby Serbia zerwała się do broni, wpadnie w jéj dzierzawy sto tysięcy Muzułmanów bośniackich. Zresztą miała Porta przypomnieć mocarstwom, że tylko na ich żądanie nie zatrzymała Aleksinaczu lub nie zajęła Białogrodu dla zabezpieczenia się nadal od Serbów, że zatém, gdyby Rosyanie wkroczyli do Serbii, Porta nie oglądałaby się na rady mocarstw, które ją tylko kłopot wprawiają, i tak postąpi sobie z Serbią, jak tego jéj własny interes wymaga.

Wiedeński Tagblatt odbiera z Białogrodu pod dniem 23 bm. następującą depeszę:

---

za 6000 tal. Jeźli żądać będziesz ich zapłaty w terminie, zrobić mnie możesz bankrutem. Wiem, że bankructwo konkurenta jest rzeczą pożądaną.

— Rozumiem — rzekł Gierig. Pan chciałbyś zlikwidować interes.

— Bez wątpienia, ile że po jak najściślejszym obrachunku aktywa moje przewyższają pasywa.

— Tak, ale cóż pan myślisz dziś dostać za Piastówkę? Mój zakład uniemożebnia jéj nabycie na cel przemysłowy, i ten, ktoby po panu chciał fabrykę daléj prowadzić, napotka przeciw sobie te same warunki, które uniemożebniły dalszą pracę.

— Ale gdyby trafił się ktoś, który majątkowo mierzyć się może z panem?

— W takim razie byłoby mojém zadaniem niedopuścić go do Piastówki. Pan musisz pozbyć się Piastówki i aby mógł to uczynić z korzyścią dla siebie, chciałbyś zyskać na czasie. Aleć zastanów się pan. Jeśli nabywca nie jest majętnym, da sobie pokój, bo nie wytrzyma mojéj konkurencyi, jeśli jest majętnym, to moim jest interesem nie dopuścić go. Czy tak więc czy owak, sprzedaż Piastówki jest niemożliwą dla pana a dla mnie niebezpieczną, podczas gdy ja, stawiając pana w położenie bankruta, natychmiast wszelkiéj pozbywam się niepewności, bo zmuszam pana sprzedać komu się da i to bez zwłoki czasu.

Pan Albin milczał zaciąwszy usta, a Gierig nie słysząc odpowiedzi, tak daléj mówił:

— No! odkupię panu Piastówkę.

— Pan?! zawołał pan Albin.

— A tak. Będę miał dwa zakłady. Obliczyłem, że żadna prowincya nie wytrzyma porównania z tym polskim krajem co do taniości fabrykacyi; szmaty są, robotnik tani, a teraz przybywa jeszcze perspektywa budować się mającéj kolei żelaznéj w tych stronach, wszystko to mi się uśmiecha. Mając w mych rękach te dwa zakłady, nabędę potém i inne, a w parę lat zmuszę te, których nie nabyłem do kapitulowania.

— Nie wchodzę w dalsze plany pana, ale chcę raz wyjść z niepewności i pytam o ostateczne warunki.

— Chcesz pan jak najprędzéj zakończyć całą tę sprawę? Dobrze. Proponuję więc panu, aby mnie substytuował w swe miejsce i zlecił mi likwidacyą Piastówki, a ja postaram się o zaspokojenie jeneralne swych wierzycieli.

— Nie wątpię, że panbyś otrzymał ułatwienia, którychbym ja nie śmiał nawet proponować, ułożył się z wierzycielami o termina dogodne wypłaty, którychby mnie odmówili. Interes dla mnie trudny możesz pan dla siebie zamienić na korzystny. Rozumiem to.

— I czemużby pan nie miał przyjąć méj propozycyi?

— Dajmy na to, że ją przyjmę, to i cóż daléj?

— No! wezmę Piastówkę w 10,000 tal., potrąciwszy długi: 5000 tal. w kapitale a 420 tal. w procentach, potrąciwszy nadto koszta manipulacyi prawnéj, zapłacę panu resztę gotówką. Prócz tego....

— Jakto? Jeszcze pan inne jakie masz żądania?

— To tylko chodzi o akcesoryum. Ponieważ pan proceder swój opuszczasz, więc naturalnie i te różne maszyny oraz ulepszenia wszelkie, jakie zaprowadziłeś w swéj fabrykacyi, odstąpisz mi na wyłączną własność.

— Wziąłeś mi pracę, chcesz mi wziąć i myśl, która ją użyzniała! I cóż jeszcze daléj?

Co powiedziawszy, wstał pan Albiu, tamując gniew, jakim wrzał.

— Daléj nic więcéj.

— Ostatnie więc moje słowo brzmi: egzekwuj sobie pan swe prawa jako wierzyciel. Wolę zakończyć na drodze prawnéj sprawę, aniżeli na drodze twojéj ugody.

I pan Albin zmierzał ku drzwiom.

— Już pan raz odrzuciłeś transakcyą. Czyż dobrze na tém wyszedłeś? Tak samo będzie i tą razą, tylko z tą różnicą, że już teraz z samowiedzą zupełną skażesz twe dziecko na biedę.

Pan Albin odwrócił się ode drzwi, a oko zapałało strasznym ogniem. Bankier aż w tył parę kroków się cofnął.

— Jesteś nędznikiem, mości Gierig — zawołał p. Albin — bo przywiązania mego do córki użyć chcesz za środek niszczącéj mnie z kretesem transakcyi. Nie mam odtąd z tobą nic więcéj do mówienia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pułkownicy Horwatowicz, Leszjanin i były minister wojny Nikolicz zostali mianowani jenerałami. Nikolicz otrzymał dowództwo nad korpusem timockiem. Komendantem korpusu morawskiego mianowana Leszjanina, komendantów zaś korpusów dryńskiego i szumadijskiego przeznaczono Alimpicza i Proticza. Horwatowicz ma zostać dowódzcą mającego się utworzyć korpusu złożonego z 28 batalionów, z których 12 ma należeć do straży liniowego, 26 do milicyi pierwszéj klasy. Dowódzcą artyleryi mianowano podpułkownika Bogiczewicza.

Układy z Fadiejewem rozbiją się niezawodnie. Serbowiem nie chce paktować z komitetami panslawistycznemi, choćby do nich należały osoby najwyższe. Rząd domaga się prócz pomocy materyalnéj zawarcia konwencyi z Rosyą oficyalną. W kołach dyplomatycznych zapewniają, że Serbia rozpoczęłaby kroki wojenne dopiéro po przybyciu nad Timok korpusu rosyjskiego.

A daléj telegrafują:

Fadiejew, który miał przywieźć z sobą 2 miliony rubli ubiega się o naczelną nad armią serbską komendę. Serbya chce mieć kogoś ze swoich znowu na czele. Rząd nie chce przystać na to. Jenerał Hidrosi i Bogarowicz-Wesselicki udali się ztąd do Wiednia.

W. Porta i Bułgarzy.

Dla Bułgarów — piszą z Pery do Köln. Ztg., — biła godzina gniewu i pomsty. Nie ma dnia, aby ich nie pędzono pojedyńczo lub całemi gromadami od 20 do 100 ludzi, z obrożami żelaznemi na szyi, jak ongi za czasów ostatniego powstania bułgarskiego. Wonczas stan rzeczy wzbudzał ogólne współczucie, a ze strony przedstawicieli państw zagranicznych padło nie jedno w ich obronie słowo; dzisiaj o jakiéjkolwiek sympatyi i mowy być nie może. Niezawodnie, że wiekowe panowanie i ucisk turecki Osmanów ogłupiały ich i rozbestwiły, jak bądź także nie brakło takich dotychczas co przypisywali Bułgarom szlachetniejsze popędy i nie przypuszczali nawet, by byli zdolni do okrucieństw takich, jakich się obecnie dopuszczali. Bułgarofile, odłam rusofilów zamilkli.

Misionarze amerykańscy, którzy schronili się tutaj w okolic Kaliferu, Kazanliku, Eski-Sagry utrzymują, że liczba wymordowanych po cofnięciu się Rosyan Bułgarów dochodzi do 30,000. Strasznie nawet pomyśleć, lecz Bułgarowie niechaj podziękują za to wszystko Rosyanom; inaj nikt się tém nie gorszy. W ostatnich czasach spodził rząd listy proskrypcyjne, a banicye zastraszające przybierają rozmiary. Od zeszłéj soboty wyprawiono mnóstwo Bułgarów z Ortaköi do Bogdadu. Ortaköi jest siedzibą eksarchy bułgarskiego i tworzy jądro kolonii bułgarskiéj liczniejszéj, niśli przypuszczają. Zdaje się, że razzia ta bułgarska jest w związku z wykryciem spiskiem; przed kilkoma bowiem dniami doniosły dzienniki, że w Feriköi, przedmieściem położonem na północ Carogrodu, wyłapano mnóstwo spiskowców bułgarskich. Ponieważ każdy będący pochodzenia bułgarskiego jest mniéj więcéj podejrzany rządowi, przeto padł na tutejszych Bułgarów strach paniczny, a jedynie przedstawicielom zagranicznym należy zawdzięczać, iż terryzm nie przybrał większych jeszcze rozmiarów. Gdyby bowiem teraz popuszczono Porcie cugli, powstałby tu niezawodnie trybunał krwi, któryby przyćmił niezawodnie trybunały pierwszéj rewolucyi i proskrypcyą triumwiratu. W ministerstwie policyi urządzono tajne biuro pocztowe, przy którém zatrudniono samych prawie Polaków, zturczonych Bułgarów, a którzy przeglądają wszystkie bez wyjątku listy przesełane pod adresem Bułgarów.

Rolę głównego denuncyanta przy chwytaniu Bułgarów objął pewien żyd z okolicy Kazanliku, któremu posyłanie skutkiem donosu, iż jest szpiegiem tureckim, zabili cały majątek i wycięli służbę mahometańską. Żyd sam umknął do Adryanopolu a ztąd do Carogrodu, gdzie oddał się z całym zapałem niecnemu swemu rzemiosłu. Między żydami a Mahometanami istnieje, jak wiadomo, z powodu, że koran wybitne naznacza miejsce dżjeszowi, pewna sympatya, która w najrozmaitszy sposób manifestuje się sposób.

Pozbawiony swéj godności eksarcha bułgarski, Anthimos I został także skazany na wygnanie. W więzieniu siedział już od dłuższego czasu. Trudno orzec, czy był lub nie do tego uprawniony. Faktem jest jednak, że Antimos nie był miłym ani W. Porcie, która nie dopatrywała go o sympatye Rosyi, ani Bułgarom, gdyż bezdołężnie zarządzał swą dyecezyą. Eksarcha ten nie chciał podpisać między innemi adresu dziękczynnego do Sułtana za powołanie do życia parlamentu, ani przystąpić do protestu przeciw konferencyi carogrodzkiéj. Wysłano go, jak rzekliśmy, na wygnanie, a za nim wyprawiono wielu notablów bułgarskich. Większa część z nich zamieszkać w Bagdadzie.

Dzisiaj dochodzi nas następująca z Adryanopola depesza:

Wczoraj powieszono w Adryanopolu jedenastu Bułgarów, między tymi pięciu notablów z Karłowy.

Z azyatyckiego teatru wojennego.

Na azyatyckim teatrze wojny ciągle oręż turecki odnosi korzyści. Rosyjski urzędowy telegram przyznaje powiem, że korpus bajazydski pod wodzą Ismaiła paszy znajduje się pod Igdyrem, z czego pokazuje się, że już większa część rosyjskiego terytoryum po prawym brzegu rzeki Arates, w gubernii erywańskiéj, zajętą jest przez Turków.

Z Batum otrzymuje Manchester Gwardian pod dniem 17 sierpnia następujący telegram:

Dzisiaj po południu o 3 godzinie wysłał Derwisz Pasza kilka batalionów pod wodzą Taifa paszy naprzeciw zbliżającéj się kolumnie rosyjskiéj. Po kilkogodzinnéj bitwie cofnęli się Rosyanie w nieporządku, pozostawiwszy na placu boju przeszło 200 zabitych i wielu rannych. Straty tureckie są nieznaczne.

Wedle telegramu Standarda z Carogrodu przedwiedlenie szczepów abchazyjskich z Suchum-Kaleh i Czamlidżiry już ukończoném zostało i obiedwie miejscowości zajęte niebawem zupełnie opuszczone. Przeszło 15,000 muzułmanów emigrantów przybyło do Trapezuntu.

Według Neue fr. Presse siły tureckie w Azyi wynoszą 130,000 żołnierza. Główny korpus Mukhtara paszy liczy 25 batalionów, 4000 nieregularnéj piechoty Laristanu i 3500 konnych Czerkiesów, razem 20,000 ludzi. Załoga Karsu liczy również 20,000 żołnierza. — Nowe skrzydło pod Chakir i Raszid paszami składa się z 18 batalionów redifów i 4500 baszibuzuków, razem 24,000 ludzi. Prawe skrzydło pod Ismaiłem Hakki paszą z 32,000 piechoty i 15,000 jazdy nieregularnéj pod dowodzą syna Szamyla. Załoga Erzerum wreszcie liczy 20,000 gwardyi, 4000 jazdy i 20,000 mustehafizów.

NIEMCY.

* **Berlin**, 24 sierpnia. Dr. Struck, dyrektor urzędu zdrowia niemieckiego cesarstwa, przesłał do wszystkich publicznych i prywatnych instytutów oraz lekarzy, chemików i znawców odezwę z prośbą, aby mu do 1 października rb. nadesłali projekta i opinie swe co do sposobu, w jakiby najlepiéj i najkorzystniéj można położyć tamę fałszowaniu produktów żywności. Tym sposobem spodziewa się dr. Struck zebrać potrzebny materyał do wypracowania odnośnego projektu, nakazanego przez urząd kanclerski.

Minister handlu, dr. Achenbach, który wyjechał do Szlezwigu na otwarcie kolei żelaznéj Neumünster-Heide, z szczególną uwagą rozpatruje się sam w różnych znaczniejszych zakładach, a mianowicie oglądał pilnie port w Kiel i budynki na dworcach. Zaraz po przybyciu ministra do Berlina mają być wykończone prace i projekta, które będą przedłożone przyszłéj kadencyi sejmowéj. — Do tych projektów ma należeć w pierwszym rzędzie projekt prawa wodnego. Czy i prawo o polowaniu, na które już od paru lat czeka sejm, będzie przedłożoném najbliższéj kadencyi, na pewno powiedzieć nie można, gdyż projekt odnośny musi przejść jeszcze różne wstępne stadya.

Zebranie katolików w Paderbornie, w którém udział biorą znani przywódzcy centrum, posłowie Windthorst z Meppen, Schorlemer-Alst, Schröder z Lippstadt i inni, postanowiło wysłać podanie do ministra wyznań i petycyą do sejmu żądającą zachowania szkołom ludowym konfesyjnego charakteru.

Przerwanie przez delegatów Niemiec rokowań handlowych z Austryą nie mile wpłynęło opinią publiczną wiedeńską. Jeden z głównych dzienników austryackiéj stolicy powiada nawet, że obecnie nie można wcale powiedzieć, czy traktat handlowy pomiędzy Niemcami a Austryą przyjdzie w ogóle do skutku, bo rząd niemiecki nie myśli zawierać traktatu, jeżeli miałby być gorszym, aniżeli traktat handlowy z roku 1868. Rząd austryacki natomiast także dalekim jest od ustępstw. Dla tego też nie można wcale powiedzieć, na jakiéj drodze mogłoby przyjść do porozumienia. Nieprzyjście do skutku traktatu handlowego wywoła nie tylko w Austryi i Niemczech gorące walki parlamentarne, ale nadto zaszkodzi znacznie materyalnym interesom obudwóch krajów.

FRANCYA.

* **Paryż**, 23 sierpnia. Ponieważ antyrepublikańskie dzienniki, które same jedne tylko wolno sprzedawać na prowincyi, donosiły o wielkim entuzyazmie mieszkańców Cherbourga podczas przyjęcia prezydenta rzeczypospolitéj, przeto ostatni tak tém kłamstwem rozgniewani zostali, że, gdy marszałek udawał się na dworzec, ogromne mnóstwo ludu, który się wszędzie zgromadził, wołał bezustannie: „Niech żyje Thiers! Niech żyje rzeczpospolita!“ poczem śpiewano marsyliankę i pieśń „Chant du départ,“ powtarzając po każdéj zwrotce powyższe okrzyki. Gdy pociąg, w którym siedział marszałek, odjeżdżał, odezwały się na nowo okrzyki i pieśni, które się wciąż powtarzały, ponieważ publiczność, jaka się zebrała w ogrodach i na wzgórzach przy kolei, brała udział w demonstracyi. Następnie udali się wszyscy spokojnie do domu; władze zaś tak temi objawami były zatrwożone, że ani nie myślały przeszkadzać.

Dzienniki półurzędowe, które marszałek jedynie zwykł czytać, starają się dziś dowodzić, że powyższa demonstracya wywołaną została przez republikanów, którzy demonstrującym płacili pieniądze. Monitor twierdzi daléj, że robotnicy arsenału w liczbie 1400, należący wszyscy do stronnictwa wywrotu, brali przekupieni w demonstracyi udział. Brzmi to bardzo dziwnie, gdyż dawniéj twierdzono, że właśnie ci robotnicy przyjmowali marszałka z nieopisanym entuzyazmem. Aby republikanie byli za demonstracye w Normandyi płacili pieniądze, tém więcéj za bajkę przyjąć trzeba, ponieważ takowi w wielkim już są kłopocie z powodu kosztów, jakich wymagają nadchodzące wybory.

Donieśliśmy już też, że rada gminna miasta Saint Etienne odmówiła funduszów na opędzenie kosztów uroczystego przyjęcia marszałka-prezydenta. Po uchwale téj pospieszył prefekt Doncieux, należący do najwięcéj znienawidzonych prefektów z dnia 16 maja, do Paryża i był u p. de Fourtou a następnie u marszałka, nie zataiwszy im, że marszałka nie spotka prawdopodobnie w jego departamencie przyjęcie, jakiego sobie życzą. Po rozmowie prefekta powołano ks. de Broglie do pałacu Elysée dla naradzenia się wraz z p. de Fortou nad kwestyą, czyby nie lepiéj było odroczyć wycieczkę zamierzoną do St. Etienne.

Na dzisiejszéj radzie gabinetowéj postanowiono też o tyle zmienić program wycieczek marszałka, że dnia 3 września uda się bezpośrednio do Monbrison, gdzie będzie przytomnym na manewrach, a dnia 6 września do departamentu Gironde.

Correspondance Havas donosi, że wbrew obiegającym pogłoskom zdaje się, że rząd nie zmienił postanowienia swego co do terminu wyborów. Listy kandydatów urzędowych po większéj części już ułożone, a prefekci ogłosili je już w kilku departamentach. W innych departamentach pozostawiono prefektom wybór czasu stósownego do ogłoszenia kandydatów.

Sprawą Figara zajmują się wszystkie jeszcze dzienniki. Przytaczamy tu zdanie o niéj Courrier Militaire, zażywającego w armii wielkiéj powagi. Dziennik ten pisze: „Źle robi ten, co polityczno-wojskowe objawy p. Saint-Genest (redaktora Figara) za mało ważne uważa. Same przez się bez znaczenia, są artykuły te niebezpieczniejsze, niżby nie jeden sądził. Po wycieczkach przeciw armii terytoryalnéj, po nie tajonych wezwaniach do wojskowych zamachów, nie waha się ten bohater pióra propagować pogardy przeciw naczelnikom armii. Odpowiedź prasy jest tak jednomyślną i otwartą, że uważalibyśmy za rzecz zbyteczną do niéj się przyłączać, gdybyśmy nie byli obowiązani objawić powszechnego uczucia oficerów.“

Monitor zresztą donosi, że Journal officiel ogłosi jutro oświadczenie dotyczące jen. Ducrot.

W Bordeaux skazano wczoraj 15 tak zwanych fałszywych księgarzy każdego na 50 fr. grzywien.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 25 sierpnia.

— * **Teatr.** Jutro w Hotelu saskim odegraną zostanie komedya Aleks. hr. Fredry: Zemsta za mur graniczny.

— * **Przypominamy** jeszcze raz czytelnikom naszym, że subskrypcya na dzieło Raumera: Upadek Polski, przedłużoną została do 5 września rb. Ceny subskrypcyi następujące: za dwa egz. pięć marek a nie cztery, jak to poprzednio mylnie podane zostało; za 5 egz. dziesięć marek; za 12 egz. dwadzieścia marek. Subskrypcyą przyjmuje wydawca, pan Karol Forster, Berlin, Puttkammerstrasse 22.

— * **Dnia wczorajszego zwieziono z tutejszego dworca** przed i po południem do fortu Steinaeckera przeszło 600 cent. prochu.

— * **Wedle obwieszczenia tutejszego król prokuratora** z dnia 22 bm., znajdującego się w części inseratowéj dzisiejszego Dziennika, ma wałęsająca się wyrobniczka Henryetta Gramenz, podejrzana o podpalenie, być aresztowaną i do tutejszego więzienia odstawioną.

— * **Pomiędzy inseratami dzisiejszego numeru naszego pisma** znajduje się obwieszczenie tutejszego radzcy ziemiańskiego p. Tempelhoffa w zastępstwie komisyi do budowy żwirówek, z dnia 23 bm., rozpisujące dostawę materyałów kamiennych, potrzebnych do budowy nowych żwirówek w powiecie poznańskim. Żwirówkami temi są: z Swarzędza do Kobelnicy, z Buku do Stęszewa i z Dębowéj karczmy (Eichkrug) pod Strykowem do Zaparzyna. Piśmienne oferty na dostawę tych materyałów podawać należy do 10 września rb. do biura tutejszego urzędu radzcy ziemiańskiego, Nowomiejski Rynek nr. 9, gdzie i warunki dostawy przejrzeć można.

— * **Uwagę czytelników naszych zwracamy na to,** że opłata od kart pocztowych wynosi w Niemczech całych, daléj do Austro-Węgier, Luksemburga i na wyspę Helgoland tylko 5 fen; do innych krajów europejskich jako też do Rosyi azyatyckiéj, Turcyi azyatyckiéj, Egiptu, Algieru, na wyspy azorskie, Madeirę, do Marokko, do posiadłości hiszpańskich na północném wybrzeżu Afryki, do Tunis, Tripolis, do Zjednoczonych Stanów północnéj Ameryki a od 1 września rb. i do Persyi 10 fen.; do innych krajów zamorskich ogólnego związku pocztowego 20 fen. Dodajemy tu zarazem, że karty pocztowe do obcych przeznaczone krajów muszą być dostatecznie frankowane, gdyż inaczéj poczta ich nie wysyła.

— * **Tutejsze Stowarzyszenie upiększenia** (Verschönerungs-Verein) każe w bieżącym jeszcze roku wybrukować własnym kosztem żwirówkę wrocławską na przestrzeni pomiędzy drogą prowadzącą do dworca marchijskiego aż do ogrodu będącego własnością Stowarzyszenia, która to przestrzeń w skutek mianowicie licznych fur, wożących cegłę z Fabianowa do miasta, w bardzo złym znajduje się stanie. Koszta wybrukowania wynosić będą 37,600 m.

— * **Na Zagórzu** na nieruchomości pod nr. 4 spaliła się dnia wczorajszego po południu o 2 godzinie stajnia.

— * **Słychać, że dyrektorem tutejszego zakładu Ludwiki** ma być mianowany dr. Paldamus, dyrygent wyższéj szkoły dla panień w Kołobrzegu; urzędowanie swoje ma rozpocząć z dniem 1 października rb. Dotychczasowy nauczyciel przy tym zakładzie dr. Scherler mianowany został nauczycielem przy zakładzie królowéj Augusty w Berlinie.

— * **Z bieżącym jeszcze tygodniem** mają być ukończone roboty około wbijania palów dla filaru środkowego nowego mostu chwaliszewskiego. Obecnie wybierają z łożyska rzeki kamienie, cegły itp. jakiemi takowe w tém miejscu jest zasłane.

— * **Dwa owe konie,** o których zniknięciu wczoraj donosiliśmy, nie zostały skradzione, lecz rozbiegły się, pozostawione na polu pod Gołęcinem bez dozoru.

— * **Minionéj niedzieli przed południem spaliła się w Gostyniu** stajnia przy browarze p. Bibrowicza a wieczorem druga na tém samém miejscu. Rychłemu i energicznemu ratunkowi jedynie zawdzięcza się, że w obu razach ogień się daléj nie rozszerzył — ile że blizkie domy i stodoły słomą kryte a ostatnie pełne tegorocznego żniwa byłyby pożarowi dostatecznego dodały materyału palnego. Ogień w obu razach był zapewne podłożony.

— * **W Starym Jaromirzu pod Wolsztynem** spaliły się na podwórzu właściciela Gottlieba Koeniga zeszłéj niedzieli stodoła, pełna tegorocznego żniwa, i obora. Ponieważ oba budynki nizko tylko były zabezpieczone, bo na 900 m., przeto poniósł Koenig przez pożar ten dotkliwą stratę.

— * **Podczas nawałnicy,** jaka się dnia 18 mb. srożyła w okolicy Obrzycka, uderzył piorun na drodze do Szamotuł w 14 słupów telegraficznych, z których niektóre od góry do dołu rozpołowione przytem zostały, tak że je nowemi zastąpić trzeba.

— * **Z dniem 15 września** rb. wychodzić zacznie w Bydgoszczy nowa gazeta niemiecka pod tytułem Ostdeutsche Presse. Redaktorem jéj będzie podobno p. dr. E. O. Hopp, który dotąd był współpracownikiem i redaktorem feletonu Bromberger Ztg.

— * **Z Malborga donoszą,** że tam na początku minionego tygodnia zaginęli bez śladu dawniejszy rendant kasy kamelaryjnéj W. i blacharz R. Wszystkie zabiegi, aby się czegoś bliższego dowiedzieć o pobyciu dwóch tych ludzi, były dotychczas daremne. I powód zniknięcia ich jest okryty tajemnicą, lubo rozmaite obiegają po mieście przypuszczenia i domysły.

— * **Staatsanzeiger ogłosił już nominacyą dyrektora seminaryum nauczycielskiego w Fuldzie ks. Schroetera** na powiatowego inspektora szkólnego w obwodzie regencyjnym Kwidzyńskim.

— * **Ks. proboszcza Antoniewicza z Bnina** zapozwano na dzień 8 wrześnie rb. na termin przed sądem powiatowym w Środzie za to, że w maju rb. dawał ślub córce p. T. Karczewskiego z Wyszakowa w kościele w Mądrych. Jako jedynego świadka zapozwano na termin ten i proboszcza z Mądrych, ks. Sajdaka, który tymczasem już umarł.

— * **Kalendarz.** Jutro w niedzielę dnia 26 sierpnia Zefiryna męcz; w kalendarzu słowiańskim Włastymiry.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 1, zachód o godzinie 7 minut 2.

Dnia 26 sierpnia 1601 pobicie Szwedów pod Rygą. — 1733 otwarcie sejmu elekcyjnego.

Pojutrze w poniedziałek dnia 27 sierpnia Cezarego bisk.; w kalendarzu słowiańskim Przedzisława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 2, zachód o godzinie 7 minut 0.

? **ŚRODA**, 23 sierpnia. (Przejście katolika na wiarę żydowską. Ziemia nasza przechodzi w obce ręce. Żniwa.) Nie wiedząc, czy Sz. Redakcya ma jeszcze w Środzie jakiego korespondenta, bo już bardzo dawno nic ze Środy w Dzienniku Poz. nie czytałem, pozwalam sobie przesłać Jéj kilka choć smutnych wiadomości w téj jednak nadziei, że może późniéj będę w szczęśliwszém położeniu pisząc do Was. Przykrego doznał u nas każdy wrażenia, gdy się rozeszła wieść, że niejakiś H. Niemiec — katolik, dawniéj urzędnik gospodarczy a teraz podobno zawiadowca piwiarni czy też winiarni p. G., żydówki ztąd, porzucił wiarę katolicką, i przyjął wiarę żydowską. Nie chcieliśmy temu dać wiary w pierwszéj chwili, znając i młodego, dwudziestokilkoletniego H. i jego uczciwą rodzinę, przekonaliśmy się jednak naocznie, że p. H. przed kilku dniami złożył przed sądem tutejszym piśmienne oświadczenie, że z wiary katolickiéj występuje dla tego, że mu ta nie konweniuje (convenirt ihm nicht,) i że przyjmuje wiarę żydowską. Oświadczenie to przesłał już sąd zarządowi kościoła katolickiego dla wiadomości. Rzeczywistą przyczyną tego zajścia miała być, jak tu powszechnie utrzymują, nie niekonweniencya wiary kotolickiéj, jak raczéj konweniencya inna— łatwa z powyższego do odgadnięcia.

Drugim faktem wcale niepocieszającym jest, że rola nasza przechodzi, choć zwolna, w obce ręce. — Nie minęło jeszcze lat kilka a już dwa piękne gospodarstwa w Środzie, wynoszące przeszło 400 morgów wyborowéj ziemi, wyszły z rąk polskich; w nowszym czasie i przed wczoraj znowu dwa gospodarstwa taki sam los spotkał. — Smutno patrzéć, jak ta najpewniejsza nasza podstawa z pod nóg nam się usuwa.

Żniwa wypadły u nas także nie najlepiéj. Chociaż urodzaj był dobry, sprzęt jednak się nie powiódł. Wiele zboża sprzątnięto wilgotnego, a pewna część nawet porosła, bo deszcze padały bardzo często.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Carogród, 24 sierpnia. Telegram Suleimana paszy z wtorku potwierdza atak turecki na wąwóz Szipki. Wojska tureckie walczyły przez 14 godzin pod gwałtownym ogniem nieprzyjacielskim z lekkich i ciężkich dział, które nie działały dość skutecznie. Turcy odparli kilka wycieczek Rosyan z wąwozu bohatersko i zadali Rosyanom wielkie straty, sami stracili wielu oficerów i żołnierzy. Dzień bitwy zakończył się bez st nowczego rezultatu.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 24 sierpnia.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Zakrzewski z Kliszczewa. Chłapowski z żoną z Bonikowa. Łakomicki z Machcina. Błociszewski z Przecławia. Skarzyński z Spławia. Jaraczewski z Wielkiego Zalesia.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Krück z Lipska. Nes z Boskoop. Lindner z Frankfurtu. Panie: Hamburger, Aronsohn i Jacobsohn z Berlina.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

— Przy dalszém ciągnieniu 4 klasy 156 królewsko-pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Tylko wygrane nad 210 marek są przy dotyczących numerach w nawiasie podane.)

2 (300) 303 448 520 (300) 46 649 760 819 49 919 (3000) 79 (1500). 1069 83 160 203 (600) 25 36 450 547 76 85 90 601 66 739 48 85 86 822 54 918 78 91 (300). **2**088 89 (1500) 137 52 72 287 (600) 381 447 52 82 528 (600) 82 602 749 96 813 59 75. **3**007 (3000) 45 68 121 72 87 98 318 420 29 46 60 83 556 677 779 86 826 65 75 (300) 927. **4**010 13 126 35 398 410 34 85 564 65 671 748 863 (600) 957. **5**016 99 230 (300) 336 66 (1500) 431 (3000) 33 37 54 89 97 543 85 689 701 50 (300) 58 67 76 85 93 (3000) 859 98 (300) 990. **6**098 (300) 191 201 2 340 47 419 31 552 90 651 702 (600) 21 28 (300) 35 91 (3000) 927 85. **7**015 53 56 127 (300) 30 (1500) 57 86 204 11 49 83 91 302 38 80 81 82 88 (300) 95 412 97 (300) 501 23 (300) 76 615 16 725 800 26 905 23 57 94. **8**018 24 78 82 (300) 202 60 498 567 87 603 6 (600) 40 (600) 46 79 718 63 824 57 67 957 79 84. **9**028 (300) 148 60 (3000) 293 (300) 99 309 41 50 472 75 97 625 36 716 (1500) 851 74 76 79 931 78.

10070 (600) 71 107 (600) 29 76 221 (300) 76 328 412 502 (3000) 61 611 32 41 (300) 55 (1500) 63 (300) 73 79 (600) 80 712 16 856 934. **11**026 31 (1500) 95 108 18 43 55 (300) 204 57 302 84 423 25 37 72 511 93 606 16 (300) 67 803 19 919 26 79 87. **12**011 52 63 95 123 25 43 52 (1500) 60 80 235 (300) 55 74 (300) 300 41 (1500) 68 410 47 51 (300) 95 552 70 602 15 754 78 84 (600) 93 855 63 87 911 16 86 88. **13**070 155 201 27 75 82 336 73 539 (600) 68 603 22 700 9 25 39 65 74 856 (300) 68 97 (300) 915 (3000) 27 69 (3000) 92. **14**029 50 (300) 176 (600) 84 94 201 11 (600) 56 98 (300) 303 15 43 99 440 86 571 633 35 60 67 92 716 805 22 910 32 88. **15**035 47 88 154 68 (300) 229 41 67 69 319 65 82 (300) 405 80 555 79 (300) 90 604 56 58 714 45 64 908 16. **16**028 129 63 87 257 75 416 (300) 549 (1500) 624 56 62 80 837 923 52 64 80. **17**020 31 202 11 14 93 352 53 599 635 (3000) 701 48 75 878 84 905 6. **18**048 101 17 68 204 24 62 (600) 96 302 38 (600) 86 91 (300) 424 29 38 70 79 (300) 80 98 591 608 837 44 78 99 904 26 62. **19**036 65 101 42 60 250 313 405 30 (300) 43 57 84 552 623 (600) 612 44 809 11 903 14 58 79.

20051 66 (600) 107 72 (3000) 209 316 90 558 63 84 615 44 45 (1500) 86 710 99 800 13 19 (300) 50 52 (3000) 84 (1500) 929 (300) 67 69 83. **21**010 77 (300) 88 104 258 62 77 326 72 (1500) 83 495 96 (300) 528 89 646 81 831 73 905 47 61 (300). **22**112 230 449 61 70 (30,000) 512 18 73 759 977 78 91 (300). **23**032 (1500) 64 76 (15,000) 181 234 65 78 99 332 448 71 527 36 42 697 768 80 808 99. **24**000 36 76 (300) 89 171 93 96 218 55 88 384 (1500) 92 93 404 18 597 637 76 91 912 (300) 18 (3000) 37 39 82. **25**080 107 244 89 345 416 18 26 31 (300) 533 78 99 607 9 (300) 17 862 (600) 87 (300) 980. **26**064 71 82 119 20 210 21 83 356 78 89 90 402 89 519 28 92 617 720 21 44 68 824 44 (300) 70 (1500) 904 17 48 49 66 71. **27**060 67 (600) 77 115 27 35 222 333 46 453 56 521 620 75 874 962 78 91. **28**040 86 94 169 73 99 200 300 16 (300) 81 83 479 (600) 84 563 95 613 53 802 19 90 919 73 97. **29**012 (1500) 19 90 114 223 37 66 87 341 85 (600) 457 85 92 505 (3000) 21 83 708 28 34 54 (3000) 854 89 911 75 87 (300).

30020 118 63 66 211 21 51 318 (300) 42 71 (300) 73 90 499 (3000) 513 (300) 25 48 93 601 30 65 83 (300) 90 (3000) 91 706 27 47 (300) 60 79 863 80 905 (3000) 26 (300). **31**054 74 138 43 49 99 282 309 11 463 (1500) 514 38 39 (600) 659 714 (300) 37 52 (300) 78 888 930 (3000) 33 97. **32**035 126 79 224 35 45 (600) 49 63 (3000) 70 78 92 (600) 331 41 72 507 91 615 16 794 802 92 916 82 98. **33**066 (300) 76 314 36 (300) 72 (3000) 431 506 602 41 48 67 726 (3000) 96 808 12 61. **34**036 170 211 (300) 40 47 307 45 76 98 405 83 549 63 644 48 (600) 816 53 (3000) 901 10 41 52 68 86. **35**080 108 52 85 228 (300) 29 72 76 81 374 (300) 423 548 64 607 27 802 3 30 80 (600). **36**016 25 160 (3000) 259 66 92 338 84 (600) 94 496 (300) 526 75 96 740 883 961 68. **37**007 14 147 62 266 307 10 84 89 526 39 84 92 706 14 81 (300) 88 98 823 49 52 75 941 70. **38**003 73 259 334 74 456 532 58 71 80 615 32 (300) 700 (600) 16 35 49 83 815 (60,000) 971. — **39**011 43 72 75 (300) 77 (1500) 97 (300) 104 93 (300) 239 84 341 46 98 448 (600) 526 (600) 44 627 30 85 761 69 811 18 47 51 54 64 928.

40019 56 61 64 144 220 85 (600) 314 442 (300) 599 654 794 811 29 34 962 (3000) 65. **41**118 74 93 200 1 12 (300) 44 (600) 453 527 60 602 35 57 69 744 856 80. **42**025 27 144 216 340 82 91 407 500 35 36 46 617 (600) 773 (600) 828 39 58 901 18 43 (300) 90 98. **43**044 79 117 66 242 302 36 (300) 42 60 69 498 516 33 45 92 651 95 814 (300) 38 77. **44**011 97 194 272 78 326 43 50 67 425 69 523 (3000) 24 (300) 41 50 71 73 603 10 32 38 44 61 74 97 722 (1500) 69 834 (600) 959. **45**012 20 51 104 8 72 94 97 204 8 362 421 77 555 65 615 728 40 72 833 921. **46**019 24 (1500) 64 65 143 228 39 54 306 456 624 (300) 48 714 839 (3000) 911 95. **47**029 117 47 295 96 (300) 390 430 (600) 527 97 606 9 745 80 99 836 72 902 (300) 8 67 86. **48**014 43 52 115 36 75 86 223 38 42 62 (300) 79 (300) 97 339 61 432 38 (600) 69 521 643 60 (300) 65 721 27 804 7 34 991 (3000) 94 (3000). **49**036 (600) 65 76 130 222 63 327 38 40 61 63 65 92 500 79 (300) 98 628 707 21 48 51 76 96 802 44 52 98 952 59.

50073 151 64 75 254 306 25 43 49 423 36 58 (3000) 72 521 (300) 97 602 68 70 94 703 82 822 75 934 (3000) 41 89. **51**021 82 124 (1500) 49 226 32 64 321 65 (600) 91 483 555 86 657 62 93 701 839 996. **52**065 67 92 117 21 (1500) 74 228 36 446 (600) 76 85 512 650 53 69 728 82 839 (1500) 94 99 936. **53**053 86 247 (300) 63 (300) 98 308 49 76 417 49 83 519 62 83 682 835 39 (600) 42 (300) 50 (300) 923 62. **54**016 95 99 128 (1500) 63 93 96 290 98 99 365 85 91 409 57 534 (600) 72 (300) 627 46 93 734 71 854 85 (600) 97 914 84 98 (300). **55**122 (1500) 38 53 217 46 328 479 601 58 64 74 84 703 74 78 83 84 (1500) 828 52 902 39. **56**050 (300) 103 29 46 (300) 83 (1500) 91 95 (300) 282 324 461 502 (600) 36 95 740 42 73 823 35 81 900 33 59. **57**067 150 62 203 361 434 47 563 78 608 (3000) 734 74 88 (600) 955 61 (600). **58**055 96 125 61 252 99 332 443 68 69 503 36 94 639 701 12 (300) 38 45 901 3 11 22 29 96. **59**110 213 33 302 55 (300) 96 (600) 487 506 12 63 64 74 (1500) 635 44 (300) 50 71 739 832 984 92 (600).

60004 82 (3000) 92 450 (300) 86 572 87 621 30 83 721 22 847 88 965 97. **61**030 105 79 91 228 37 71 337 47 87 413 (600) 67 (300) 76 553 57 74 90 620 66 773 835 75 81 (300) 916 85 (3000). **62**080 86 109 270 73 87 96 382 401 502 5 62 701 21 45 (300) 809 62 986. **63**082 84 219 365 95 511 13 (300) 648 55 57 797 99 985. **64**018 64 (300) 93 165 97 209 62 98 357 (300) 98 483 526 32 47 (300) 95 605 704 (300) 898 941 (600). **65**025 (300) 93 216 57 319 44 55 58 93 496 570 96 644 (300) 50 768 76 820 901 (300) 24 **66**098 178 (300) 308 72 93 406 47 534 37 608 (300) 54 711 72 92 858 60 83 927 34 64. **67**057 58 116 75 226 32 337 47 53 55 411 25 (3000) 65 572 653 79 792 808 22 26 42 59 86 955. **68**053 87 98 178 87 (6000) 240 355 434 81 602 44 735 (6000) 73 992 99. **69**025 47 91 214 18 96 407 15 39 533 (300) 46 696 770 (300) 814 906 77 85 99.

70066 (300) 107 36 92 216 45 (1500) 316 406 43 713 (300) 35 94 804 39 57 60 (3000) 913 (600) 21. **71**017 160 222 300 59 (600) 421 58 (1500) 553 84 642 (600) 68 821 (3000) 72 933. — **72**001 4 22 24 101 77 211 347 517 42 (300) 46 80 91 615 49 56 64 797 874 91 (300) 98 963. **73**031 158 96 203 5 23 53 86 321 40 425 500 741 827 32 95 915 24 33 57 97. **74**028 140 81 99 210 26 44 390 418 515 42 (300) 57 717 824 34 992 94 (1500). **75**003 80 192 (600) 234 37 70 362 411 26 526 639 (300) 66 92 759 73 (300) 86 90 (3000) 821 50 (600) 75 77 950 88. **76**011 12 70 (3000) 76 91 126 75 242 (300) 43 300 3 10 540 98 648 84 706 (1500) 20 55 845 93 943. **77**066 75 127 36 53 60 (1500) 77 (3000) 273 (300) 303 34 (3000) 57 69 (3000) 499 554 69 91 93 639 81 728 933 57. **78**002 88 152 55 230 38 82 (3000) 91 (300) 99 320 (300) 473 594 669 703 65 74 93 881 904 12 73 (600). **79**000 83 142 88 (300) 263 71 309 25 36 405 508 (300) 37 71 93 624 28 31 727 88 96 806 69 901 4 30 (300) 36.

80018 185 304 (1500) 35 454 63 64 74 (600) 508 10 67 684 (300) 715 847 903 (3000) 42 80. **81**028 68 188 201 (6000) 9 27 303 25 31 43 (3000) 78 428 520 89 627 41 50 92 (600) 727 65 896. **82**107 46 276 317 50 448 65 (300) 93 (300) 529 631 (300) 64 782 840 912. **83**069 105 55 97 295 337 82 89 (3000) 406 10 24 568 (600) 76 672 775 82 806 (300) 15 75 958. **84**173 82 241 399 433 580 616 18 32 855 63 939 49 (1500) 73 89. **85**026 34 107 46 299 329 30 (300 73 (300) 401 80 550 627 30 (300) 764 76 95 (600) 825 84 96 (3000) 935 51 65 76 (600). **86**048 (300) 127 (600) 68 (3000) 72 75 87 (1500) 201 314 413 36 48 86 508 (300) 12 602 (600) 28 38 57 59 68 77 (300) 755 61 88 844 59 (3000) 65 962. **87**013 (300) 64 251 331 38 68 (1500) 469 70 (300) 516 65 74 609 711 (600) 70 903. **88**048 100 18 248 76 82 324 (300) 45 (300) 428 530 611 25 (600) 32 834 49 65

chęć kupna a przy wyższych cenach był popyt na eksport i konsumcyą dość wielkim. Kolejami wysłano od od 18—24 bm.: 195 węcpli pszenicy, 670 w. żyta, 21 w. jęczmienia, 64 w. owsa, 29 w. grochu, 16 w. wyki i 208 w. nasion olejnych. Na pszenicę był większy popyt na wysyłkę do Saksonii i Marchii, w którym to celu kupowano nowy towar, stary kupują konsumenci tutejsi chętnie, nowa 186-220, stara 225-250 marek; żyto bywało żywo kupowane mianowicie na eksport do Saksonii, 126-144 m.; jęczmień w pięknym towarze żądany, 132-150 m.; owies był mocno ofiarowywany, rosyjski 114-123, krajowy 130-142 marek; groch trzyma się, na paszę 141-147, do gotowania 150-159 marek; wyka spokojnie, 120-129 mar.; tatarka więcej uważana, 117-120 marek; nasiona olejne: nagła zniżka cen oleju zniżyła i ceny nasion olejnych, ku końcowi tygodnia jednak ustaliło się znowu usposobienie bardzo, rzepik zimowy i rzep 306-315 m. — wszystko per 1000 kilo. Mąka z trudnością się sprzedawała, pszenna nr. 0 i 1 15-17, rżana nr. 0 i 1 11-12 marek per 50 kilo.

Na giełdzie. Żyto. Lepsze ceny efektywnego towaru nie były bez wpływu na obrót terminowy a wszelkie notowania podskoczyły o 9 m. Interes był ograniczony i tylko pojedyńcze uskuteczniano zakupy. Notowano na sierpień-wrzesień do października-listopada 123-131, listopad-grudzień i styczeń-luty 126-134 m. per 1000 kilo.

Okowita. Niestałe powietrze, budzące rzeczywiste obawy o kartofle, w połączeniu z wyższemi notowaniami zamiejscowemi wywołały w obrocie tego tygodnia ożywioną tendencyą. Wiele było zatém popytu na spekulacyą a z Niemiec południowych nadeszło wiele zleceń do kupna. Obrót był ożywiony a ceny miały tendencyą zwyżkową. Odbyt towaru dość wielki a znaczne partye eksportowano do Niemiec środkowych i południowych. Składy tutejsze obejmują już tylko ½ mil. litr. Notowano na sierpień-wrzesień 48.50-50.20, październik 47.20 48, listopad-grudzień 46.60-47.90, kwiecień-maj 48.80 50.20 marek per 100 litrów à 100 prc.

* **Bydło.** Berlin, 24 sierpnia. Na sprzedaż wystawiono: 61 sztuk bydła rogatego, 966 szt nierogacizny, 628 szt. cieląt i 210 skopów.

Mały dowóz bydła rogatego składał się tylko z towaru średniego i pośledniego, sprzedano go gładko po 45—54 Mr. wedle gatunku per 100 fun. wagi mięsa. I nierogaciznę sprzedano równie gładko lubo powolniéj, osięgała zaś z łatwością ceny zeszłego poniedziałku, towar przedni 58—60. średni 52—54 a pośledni 46—48 Mr. per 100 fun. wagi mięsa. Za cielęta płacono bardzo dobre ceny średnie. Skopy dowiezione dziś były w dobrym towarze średnim, który dla tego, że popyt miejscowy był dość żywym, rozchwytano szybko po 21 — 23 Mr. per. 45 fun.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 25 sierpnia.

Poznań, 25 sierpnia. (Sprawozdanie giełdowe).
Stan powietrza: piękne
Żyto: bez handlu
Cena wypowiedzialna —.— Wypowiedziano —.— ctr. na sierpień 130.—, sierpień-wrzesień 130.—, jesień 130.—, październik-listopad 131, listopad-grudzień 131 nom.
Okowita: słabo
Cena wypowiedzialna —. Wypowiedziano —,—— litrów; na sierpień 49.10.—, wrzesień 49.10-49.——, październik 48-47.70, listopad 46.60, grudz. 46.60, styczeń 47.—, luty 47.50, kwiecień-maj 49 m.
Okowita w miejscu (bez beczki) 49.50 pł.

(W.) **Poznań,** 25 sierpnia. **Ceny mąki.** Pszenna nr. 0 i 1 15-16 50 m., rżana nr. 0 i 1 11.50-12.— mar. per 50 kilo.

(Sprawozdanie giełdowe.) **Poznań,** 25 sierpnia. 4% nowe listy zastawne pozn. 94 80-94.90. 4% nowe listy rent.pozn. 95.50. 5% powiatowe obligacye 102.—. 4½% powiatowe obligaeye 98.—. 3½% szląskie listy zastawne 85.50. 4% szląskie listy rentowe 96.30. Kwilecki, Potocki i Sp. (Bank rólniczy) 60.—. Pozn. akcyjne Stowarzyszenie sprytowe 44.—. Poznański bank prowinc. 102.—. 4½% pruska pożyczka ukonsolid. 104.50. 3½% premiowana pożyczka państwowa z 1855 r. 149.—. 3½% obligi długu państwa 92.60. Marchijsko-pozn. kolei żelaznéj 15.50. Marchijsko-pozn. k. ż. 5% akc. zakł. 68.50. Starogardzko-pozn. k. ż. 102.—. Warszawsko-wiedeńsk. k. ż. 157.50. Austryackie noty bankowe 168.50. Polskie likw. listy 55.70. Rosyjskie noty bankowe 211.40 m.

Giełda bydgoska, 24 sierpnia.

Pszenica nowa 190-231 m, najpiękniejsza nad notowanie.
Żyto nowe: 125-142 m.
Jęczmień i groch bez dowozu.
Owies bez dowozu; nowy 120-140 m.
Rzepik: 305-315 m.
Rzep 310-318 m.
Łubin niebieski —.— m. — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnéj.
Okowita: 52.— m. per 100 litrów à 100 proc.

Giełda wrocławska, 24 sierpnia.

Żyto: per 1000 kilo niżéj; na sierpień i sierpień-wrzesień 128 ż., wrzesień-paźdz. 128.50-128-127 pł., i ofiar., październik-listopad 128.50-128 p., listopad-grudzień 130 p. i ż., styczeń luty —, kwiecień-maj 130 m. ofiar.

Pszenica per 1000 kilo 195 marek żądano, — na sierpień-wrzesień 195, wrzesień-październik 195 m. żąd.

Owies: per 1000 kilo 127.— marek ofiarow., na sierpień ——, sierpień-wrzesień 127 ofiarowano, wrzesień-październik 122, październik-listopad 124 żądano, listopad-grudzień 126 ofiarow., kwiecień-maj 130 m. żąd.

Oléj rzepiowy per 100 kilo bez obrotu; w miejscu 72.50 marek żądano, na sierpień 71.50, sierpień-wrzesień, wrzesień-październik i październik-listopad 71.—, listopad-grudzień 71, kwiecień-maj 71 m. żąd.

Okowita per 100 litrów stale; w miejscu 51 — marek żądano, na sierpień i sierpień-wrzesień 50.50 żądano i ofiarow. wrzesień-październik 50.30 żądano, październik listopad 49.—, listopad-grudzień 48.50 ofiar., kwiecień-maj 50.10 m. pł. i ofiar.

Łubin bez dowozu, per 100 kilo żółty 11.40-12.10-14 m, niebieski 11.30-12.80-13.80 m.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

	Per 100 kilogramów											
	ciężki				średni				lekki towar			
	najwyższa		najniższa		najwyższa		najniższa		najwyższa		najniższa	
	Mr	₰	Mr	₰	Mr	₰	Mr	₰	Mr	₰	Mr	₰
Pszenica biała nowa	20	20	20	10	21	20	20	70	19	60	18	30
„ żółta nowa	19	40	19	—	20	—	19	70	18	80	17	80
Żyto nowe	15	—	14	—	13	20	12	80	12	40	11	80
Jęczmień stary	15	20	14	80	14	20	14	—	13	30	12	40
„ nowy	14	20	13	60	13	20	12	70	12	40	11	80
Owies stary	14	40	14	30	13	90	13	50	13	10	12	20
„ nowy	12	—	11	60	11	30	10	80	10	40	9	80
Groch	16	40	16	10	15	30	14	50	14	-	13	30

Notowania komisyi mianowanéj przez Izbę handlową.

Za 100 kilogr.	piękny		średni		pośl. towar.	
	Mr	₰	Mr	₰	Mr	₰
Rzep	31	—	27	25	24	75
Rzepik zimowy	30	25	26	75	23	50
Rzepik latowy	30	—	26	50	23	—
Lnica	—	—	—	—	—	—
Siemię lniane	—	—	—	—	—	—

Berlin, 24 sierpnia.
Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiéj.

Pszenica loco bez zmiany. — Termina spokojnie. — Wypow. 12 000 cntr. Cena wypowiedz. 227 mar. per 1000 kilo. Loco 203-266 marek wedle gatunku, nowa żółta szląska —.—— marek z kolei płacono; na ten miesiąc 226-229-228 płacono, żółta — z spichrza płacono, cena przecięciowa m., sierpień —.——.— płac., sierpień-wrzes. —.— —, wrzesień — pł., wrzesień-paździer. 213-215-214 pł., październik — p., październik-listopad 209.5-208-208.5 pł., listopad-grudzień 206-207.5-207 pł, kwiecień-maj 1878 209.5-208.5-209 płac.

Żyto loco słaby obrót. — Termina słabo. — Wypowiedziano 1,000 centr. Cena wypowiedzialna 138.5 marek per 1000 kilo. Loco 133-160 m. wedle gatunku; ros. 133 138 m. z kolei i ze statka pł., nowe krajowe 150-158 m. z kolei i ze statku płac., stare krajowe 146 marek z kolei płac., polskie ——— z kolei płac., na ten miesiąc 138.5 płac., sierpień — płac., sierpień-wrzesień — płac., wrzesień-październik 138.5-139 płac., październik-listopad 140-140.5 płacono, listopad-grudzień 141.5-142.5-141.5 pł., grudzień — pł., kwiecień-maj 1878 145-145.5 pł.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 125-186 marek wedle gatunku.

Owies loco słabo. Termina dobrze się trzymają. Wypowiedziano 1000 ctr. Cena wypowiedz. 146 m. per 1000 kilo. Loco 120 168 m. wedle gatunku, wsch. i zach. prus.——— z kolei pł., ros. ord. — z kolei pł., na ten miesiąc 145.5 płac., cena przec. — marek, sierpień — płacono. sierpień-wrzesień —.—, wrzesień ——, na wrzesień październik 143.142.5 płac., październik-listopad 142-141.5 płac., listopad-grudzień — pł., kwiecień-maj 1878 148 nom.

Kukurudza loco spokojnie. — Termina ——. Wypowiedziano —,—— cnt. Cena wypowiedz. — mr. per 1000 kilo. Loco 122-132 marek wedle gatunku; ——— marek z kolei; mołdawska nadps. — z kolei pł., tur. — z statku pł., węg. —— z kolei pł., na ten miesiąc — żąd., lipiec-sierpień — płc., sierpień-wrzesień —. pł.

Groch per 1000 kilog. do gotowan. 157-183 marek wedle gatunku, na paszę 140-156 m. wedle gatunku.

Mąka rżana niżéj. Wypow. — ctr. Cena wyp. —, cena przec —.— m. per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 per 100 kilog. brutto z miechem, płynąca — p., na ten miesiąc 20.30-20.25 marek płac., sierpień —.—— płacono, sierpień-wrzesień 20.80.——— płac., wrzesień-październik 20.65-—.——— płacono, październik-listopad 20.55-—.— pł., listopad-grudzień 20.50-—.—, grudzień-styczeń 1878 —, styczeń-luty —, luty-marzec —, kwiecień-maj 20.50 płac.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano — cent. Cena wyp. — marek. Rzep zimowy ———. m. Rzepik zimowy ——— mar. płacono. Rzepik latowy — m., nasienie lnicze — m.

Oléj rzepiowy stale. — Wypowiedziano z beczką — ctr., bez beczki —— centn. Cena wypowiedzialna z beczką 73. m., bez beczki — marek, cena przecięciowa —.— m. per 100 kilogr. Loco z beczka 74.5 marek, bez beczki 73 marek, na ten miesiąc 73.2-72.8-73 m. płacono, na sierpień — marek, sierpień-wrzesień — płac., na wrzesień-październik 73 73 3-73.2 płac., na październik-listopad i listopad-grudzień 72 5 płacono, grudzień-styczeń — płacono. styczeń-luty 1878 — płac., luty-marzec ——, kwiecień-maj 72.5 72.6 płacono.

Oléj lniany per 100 kilogramów bez beczki w miejscu — marek. Dostawy — m.

Oléj skalny stale. — Rafinowany (Standard white) per 100 kilogr. z beczką w partyach o 50 bar. (125 cntr.) — Wypowiedziano — ctr. Cena wypow —. m. per 100 kilogr. Loco 29 marek, na ten miesiąc 28 płac., cena przecięc. — marek płacono, na sierpień —— marek płacono, sierpień-wrzesień —.— płacono, wrzesień-październik 27 marek żądano, październik —. pł., październik-listopad —.— pł., listopad — płac., listopad-grudzień 28.2 płac., grudzień — płac., grudzień-styczeń 1878 — pł.

Okowita loco wyżéj. Termina słabiéj. Wypow. — litr. Cena wypowiedzialna — mar., cena przecięciowa —.— marek per 100 litrów à 100 prc. = 10,00 % z b. Loco z beczką —— płacono, na ten miesiąc i na sierpień-wrzesień 51.9-52.2-51.8 p., wrzesień 52.2 pł., wrześ.-paździer. 51.9-52.2-51.8 p., październik-listopad 50.2-49.9 płac., listopad-grudzień 49.4-5-3 pł., grudzień-styczeń — płac., styczeń-luty 1878 — płac., luty-marzec — pł., kwiecień-maj 51.7-51.4 pł.

Okowita per 100 litrów à 100 prc = 10.000 prc bez beczki loco 53.5 płac, w pożyczanych beczkach —, ze spichrza —— płac.

Mąka pszenna nr. 00 34.00 32.5, nr. 0 32.00-30.50, nr. 0 i 1 30.00-28 50.

Mąka rżana nr. 0 24 00-22.00, nr. 0 i 1 21.50-20.50 per 100 kilogr. brutto z miechem.

Sprostowanie. Wczoraj: Żyto na kwiecień-maj 147—146.5 pł., wczoraj 145.5—147.5—145 pł.; groch do gotowania 157—183 mar. wedle gatunku na paszę 140—156 m. wedle gat.; okowita na listopad-grudzień 50—49.5—49.7 pł., loco 53 pł.

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 24 sierpnia.)

SZCZECIN, 24 sierpnia 1877.

Pszenica słabo		**Okowita** słabiéj	
na sierpień	233 —	w miejscu	51 —
na wrzesień-październik	212 —	na sierpień-wrzesień	50 50
na październik-listopad	207 —	na wrzesień-październik	51 —
Żyto słabo		na październik-listopad	48 70
na sierpień	134 —	**Owies**	
na wrzesień-październik	134 —	na wrzesień-październik	145 —
na październik-listopad	136 50	na	— —
Oléj rzep. spok.		**Oléj skalny**	
na sierpień	75 —	w miejscu	— —
na wrzesień-październik	72 —	na jesień	12 75
na kwiecień-maj	72 —		

BERLIN, 24 sierpnia 1877

Pszenica słabo		**Owies**	
na sierpień	228 50	na sierpień	— —
na wrzesień-październik	214 —		
		Gal. kol. Kar. Ludwika	104 30
Żyto słabo		Pruskie oblig. państw.	93 —
w miejscu	— —	Nowe pozn. listy zast.	94 90
na sierpień	138 50	Pozn. rent. listy	95 60
na wrzesień-październik	139 —	Austr. losy z r. 1860	103 50
na kwiecień-maj	145 —	Włoska renta	70 90
Oléj rzep. stale		Amerykany	99 10
w miejscu	— —	Pożyczka turecka	10 —
na lipiec	73 20	7½-pro. Rumuny	15 75
na wrzesień-październik	73 20	Polskie listy likwidac.	55 90
Okowita słabo		Rosyjskie banknoty	211 25
w miejscu	53 50	Austr. renta srebrna	56 30
na sierpień	52 —	Austr. akcye kredytowe	315 —
na wrzesień-październik	51 90	Koléj żelazna państwowa	430 —
na listopad-grudzień	49 50	Lombardy	122 —
		Uspos. stałe.	

(Nadesłano.)

Wszystkim chorym wzmocnienie i zdrowie bez medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy

Revalescière du Barry

z Londynu.

Od lat 30-tu żadna choroba nie oparła się téj przyjemnéj potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, ślinianek, oddechu, pęcherza i nerek, tuberkulosie, suchot, zapalenia płuc, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyaryi, bezsenności, nerwowości, hemoroidów, puchlinie, febrze, zamętu, uderzania krwi do głowy, szumowi w uszach, słabości i womitom, w czasie ciężarności, diabetes, melancholii, chudnieniu, reumatyzmowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie dla dzieci ssających zaraz od urodzenia, aniżeli mleko matki — Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opisują się wszelkiéj medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzera, radzcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Cubell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castlstuart, markiny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się franko na żądanie.

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.

Nr. 62476. Dobremu Bogu i panu niech będą dzięki. Revalescière usunęła zupełnie 18 letnie boleści moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potem. J. Comparet, proboszcz Sainte Romaine des Iles.

Nr. 79211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterdziestu używam szacownéj Revalescière i nie cierpię już więcéj na bóle w lędźwiach, które trapiły mnie przez długie lata. Mając w 93 roku życia, cieszę się jak najzupełniejszém zdrowiem. X. Leroy, proboszcz.

Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchot, kaszlu, krwiomitów, zatwardzenia i głuchoty zupełnie uleczony.

Nr. 62845. Proboszcz Boilet z Ecrainville. Z astmy częstem zaduszaniem zupełnie uleczony.

Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczona z 7 letniéj choroby wątroby, bezsenności, drzenia na wszystkich członkach, wymiotów, dnienia i hypochondri.

Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator wojska w Grosswardein, uleczony z kataru, płuc i rur płucowych, zawrotów w głowie i ciśnieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabryel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczony z rozdzierającego bólu piersi i rozstrojeniu uszów.

Nr. 65517. Panna de Montlouis, uleczona zniestrawności, bezsenności i wycieńczenia.

Nr. 75928. Baron Sigmo uleczony z 10-letniego sparaliżowania rąk i nóg itd.

Revalescière jest cztery razy tak pożywną jak mięso i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne środki i potrzeby.

Cena Revalescière za ½ funta 1 Mr. 80 fen., 1 funt 3 Mr. 50 en., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 ff. 28 Mr. 50 fen.

Revalescière Chocolatée 12 filiżanek 1 Mr. 80 fen., 24 filiżanki 3 Mr. 50 fen., 48 filiżanek 5 Mr. 70 fen. itd.

Revalescière Biscuites 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 28, Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, drogistów, specerzystów i sprzedających delikatesy w całym kraju, w Rawiczu u **J. Mroczkowskiego,** w Poznaniu **O. Weiss** — Czerwona apteka, **Krug i Fabriciusa.**

Pół **Miliona** egzemplarzy **sławnéj książki:** Ary Metoda naturalnego leczenia rozsprzedliśmy w niespełna dwóch latach; przemawia to niezawodnie najlepiéj dobrém opracowaniem takowéj. Można przeto ilustrowaną książkę nawet najniebezpiecznéj chorym usilnie jako ostatni promień nadziei zalecać. Liczne z podobnym tytułem wydania naśladownictwa zmuszają nas do zrobienia szanownym czytelnikom uwagi, że nin ejsze polecenie dotyczy tylko wydania oryginalnego ilustrowanego z Richter's Verlags-Anstalt (Lipsk garni nakładowéj) w Lipsku i do niego się tylko odnosi.

Nie szarlatańskiemi środkami tajnemi, lecz lecznicami rzeczywiście środkami, dającemi pewną i racyonalną pomoc przeciw wszystkim cierpieniom organów trawienia, czy takim polegają na chorobie kanału oddechowego, żołądka czy wątroby, są **dr. José Alvarez'a preparata Coca.** (Pigułki na pudełko 3 marki.) Wszystkich innych szczegółów dowiedzieć się można z sposobu użycia i z broszury, które w Poznaniu bezpłatnie do nabycia w aptece A. Pfuhl'a.

☞ **Elżbiety Kesslerowéj** Eau pour pieds zapobiega odparzeniu nóg, wzmacnia skórę na nogach i usuwa niemiły zapach potu także pod pachami, flakonik 2 marki 25 fen. Elżbiety Kesslerowéj maść na guzy uśmierza natychmiast ból i palenie i usuwa guzy, pudełko po 1 mr. 50 fen. E. Kesslerowéj maść na nagniotki jako unicum chlubnie znane, usuwa bez bólu wszelkie gatunki nagniotków bez krajania, pudełko 1 mrk. 50 fen. do nabycia w Poznaniu u J. Flanter'a, Chwaliszewo. (2353)

[4186] Za duszę ś. p.
SABINY ŁUKOMSKIÉJ
odbędzie się dnia 29 bm. o 9 zrana
żałobne nabożeństwo
w Środzie.

Steckbrief.

Die vagabondirende Arbeiterfrau **Henriette Gramenz** ist wegen Verdachts der Brandstiftung zu verhaften und in das hiesige Gerichts-Gefängniss einzuliefern. [4173]
Posen, den 22. August 1877.
Der Staats-Anwalt.

Walne zebranie

Tow. rólniczego
dla powiatu szubińskiego odbędzie się w środę dnia 29 sierpnia rb. o godz. 10 przed południem w Żninie w oberzy p. Siuchnińskiego. (4134
DYREKCYA.

Poznań, Wilhelmowska ul. 21
Bengalskie ognie, lampiony przedmioty do gry na wolném powietrzu poleca (2716
WUNSCH
obok biblioteki Raczyńskich.

BEKANNTMACHUNG.

Für die Chaussee- Neubauten im Kreise Posen sollen nachfolgende Steinmaterialien geliefert werden:

1. Chaussee von Schwersenz nach Kobelnitz
a, auf der Feldmark Schwersenz = 1730 Kbm Chaussirungsteine
b. „ „ „ Gruszczyn = 1238 „ desgleichen
c, zum Pflaster im Dorfe Gruszczyn = {157,5 Kbm Kopfsteine; 90,0 „ runde Pflastersteine.

2. Chausse von Buk nach Stęszewo
a, auf den Feldmarken Buk und Dobieżyn = 2800 Kbm Chaussirungsteine
b, „ „ „ Tomice und Oranienhof = 5075 „ desgleichen
c, „ „ „ Grossdorf und Stęszewo = 4068 „ desgleichen
d, zum Pflaster in Stęszewo {85 Kbm Kopfsteine; 48 „ runde Plastersteine.

3. Chaussee von Eichkrug bei Strykowo nach Zaparczyn
a, auf den Feldmarken Strykowo, Kąkolewo und Modrze = 3937 Kbm Chaussirungsteine
b, „ „ „ Wrączyn und Zaparczyn = 2488 „ desgleichen
c, zum Pflaster im Dorfe Modrze {236 Kbm Kopfsteine; 135 „ runde Pflastersteine
d, zum Pflaster im Dorfe Wrączyn {472 Kbm Kopfsteine; 270 „ runde Pflastersteine.

Schriftliche Anerbietungen mit bestimmter Preisforderung und Angabe der Lieferungsstrecke sowie des Lieferungsquantums werden bis zum 10 September cr. im Bureau des Koeniglichen Landraths-Amts hierselbst, Neustädtischer Markt Nr. 9 angenommen.

Die Lieferungsbedingungen können vorher in dem angegebenen Bureau eingesehen werden. (4172]

Posen, den 23 August 1877.

Die Chausseebau-Commission.
I V.
v. Tempelhoff.
Königlicher Landrath.

Nakładem drukarni J. Buszczyńskiego, w komisie Księgarni Nowéj (W. Małecki) w Toruniu wyszło i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach: (4092)

Wścieklizna u zwierząt

i sposób, w jaki ją ograniczyć można, napisał Dr. F. Czapla, lekarz praktykujący w Chełmnie. **Cena 75 fen.,** którą można nadsyłać w znaczkach pocztowych.

Antykwarnia **E. Calliera** w Poznaniu, Podgórna ulica 15, II poleca Gazetę W. Ks. Poznańskiego od 1 kwietnia 1856, r. 1857, 1858 i 1859 do 18 czerwca.

Niniejszém donoszę Szanownéj Publiczności, iż będąc przedtem starszą panną w magazynie p. Kardolińskiéj, zakładam pracownią (3876)

KRAWIECCZYZNY DAMSKIEJ

na własną rękę i wykonuję takową spiesznie i akuratnie według najnowszych modeli po umiarkowanych cenach. Poznań, Rybaki Nr. 19/20.
T. Stürmer.

Antykwarnia **E. Calliera** poszukuje wszystkiego co się odnosi do rodziny
Szeptyckich
a zwłaszcza
X. Józefa Domaradzkiego
panegiryk p. t. Zawód chónorów.

Ważne dla chorych! Proszę czytać z uwagą.

Na żądanie franko otrzyma każdy, ktoby się o wartości illustrowanego dzieła pod tytułem: „D-ra Airy sposób leczenia naturalny" (90 wydanie) chciał przekonać, wyciąg z takowego po polsku lub po niemiecku bezpłatnie i franko z księgarni nakładowéj Richtera w Lipsku. Żaden chory niechaj tego nie zaniecha i niech wyciąg ten sobie przesłać każe. (3861

Przesiedliwszy się z Ostrowa do méj nowo wystawioné kamienicy w pobliżu dworca pleszewskiego polecam moją (3592)

broń celną

najnowszéj konstrukcyi szanownym myśliwcom. Upraszam korespondecye dworzec Pleszew adresować.
A. Ligon,
puskarz.

Wroniecka ul. 17.
wyprzedane być mają **szybko** po znacznie zniżonych cenach taksy reszty następujących towarów: franc. perkaliki na suknie, szyrtyng, szyfon, dowlas, 20 berl. łokci zam. 3½ tal. tylko za 1 tal. 18 sgr., wełniane materye na suknie [alpaki], łokieć zamiast 7½ sgr. za tylko 4 sgr.; płótno i wallis od 3½ sgr. począwszy; tuzin ręczników zam. 2 tal. za tylko 27½ sgr.; firanki niciane 10/4 szerokości, okno zam. 2 tal. za tylko 1⅙ tal.; gacie dla panów para tylko 12½ sgr.; damskie majteczki z haftami 17½ sgr.; sztebnowane spodnice, białe spodnice od 25 sgr. począwszy; obrusy, nakrycia na stół, nakrycia sukienne, serwety, kołnierzyki, sztulpy, fartuchy, pończochy itd. tanio. (4180]
Zarządzca wyprzedaży.
Na zewnątrz za zaliczką pocztową

Miechy liwerunkowe po 60 f.
Miechy drelichowe po 100 f.
dto dto prima po 125 f.
dto extra prima po 135 f.
poleca po wadze 2 funt. cen. a 2 cent. obejmujące (4120)
handel płótna i fabryka bielizny
Salomona Becka
Rynek 89.

Ave Regina Liquorum!

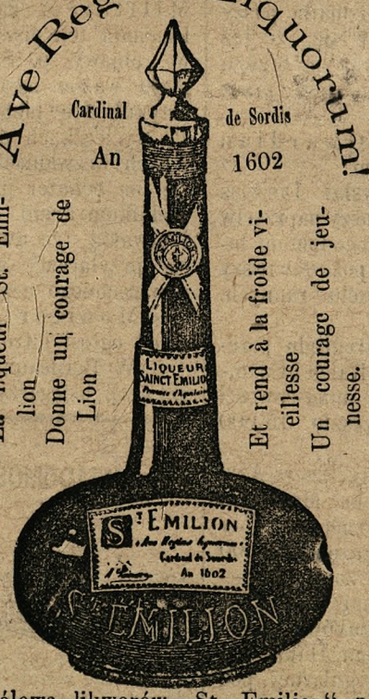

Królowa likworów „St. Emilion", powszechnie używany w południowéj Francyi i polecany przez doktorów na wszelkie choroby żołądkowe. Skład główny u **A. Cichowicza** w Poznaniu i **Hipolita Robińskiego** w Krotoszynie. Panom handlującym odstępuje się rabat. (2914)

Kolorowe jedwabne (3
frędzle do zawiązan
metr od 1 Mr. 50 fen. począwszy jako wszelkie wyroby szmuklerskie do mebli i dekoracyi damskich poleca po tanich cenach
ADOLF WARSCHAU
szmuklerz, Rynek 74

W mym od 28 lat tutaj istniejącym składzie trumien mam **największy wybór** (3776
trumien
DREWNIANYCH i metalowych
i polecam takowe pod **gwarancyą** po **cenach fabrycznych.** przedającym z drugiéj ręki **stósowny rabat.**
Fabryka parowa budowlana trumien J. Zeyland
Nr. 49 róg ulic Wielkie Garbary i Wszystkich Świętych Nr. 49 w Poznaniu.

Miechy do zboża
miechy do mąki
po 2 cent. obejmującą, po **60 fen. do 150** poleca w największym wyborze **handlu płótna i bielizny** (4190
Ludwika J. Löwinsohn
Rynek 77, naprzeciw głównego odwachu.
Dachówkę i szplisy, gąsiory cement w 1/1, ½ i ¼ beczkach, **wapno,** świeże i lasowane, **gips, trzcinę** itd. [118
poleca jak najtaniéj
Maurycy Toeplitz
Wenecka ul. 11.

!!Pierwszy!!
transport najlepszych kiszonych gdeburgskich **ogórków** odebrany poleca jak najtaniéj [4
A. Urbanowicz,
Wodna ulica Nr. 25.

Nową przesyłkę
najlepszych **szwedzkich śledzi** co piéro odebrawszy, poleca hurtownie i detalicznie przy rzetelnéj usłudze po jak najtańszych cenach [4195
A. Urbanowicz, Wodna ul.

CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I UST

CUKIERKI DETHANA Zalecane w słabościach **gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zawrzod waceniu w ustach, duchnącemu oddechowi irytacyi w gardle i gęście przez palenie tytuniu, zapobiegają działaniu merkuryuszu.** Lekarze zalecają szczególniéj **kaznodziejom, mówcom, profesorom i śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła. W **Paryżu** w aptece p. **Dethan,** Faubourg St. Denis, 90; i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki lekarskie zagraniczne 29,

(Dodatek)